№ 27. Kraków 1 Lutego. — Piątek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 31 stycznia.

Odpowiedź naszą na korespondencyą z Krakowa, zamieszczoną w Reichszeitung, uważa to pismo za niezasługującą na uwagę, z powodu niedorzecznych zasad, z których wychodzimy. Gdyby zasady, które wyznajemy, przez redakcyą Reichszeitung i jéj korespondenta, zrozumiane i ocenione być mogły, niezdawałyby się tak śmiesznemi.

Śmiesznèm i niezrozumiałèm wydaje się często to, co niejest pojęte. — Dla dogodzenia szanownéj redakcyi Reichszeitung, niemyślimy programatu wiary naszéj politycznéj ogłaszać; zrobilibyśmy to pewno dla dziennika, któryby miał swoją; ale na próżno śledzimy ducha tego pisma, zasady w niém dopytać się trudno, bo do zasady nieprzychodzi się *Szlendrianem* biórowym, ale nauką, pilnèm śledzeniem, i natury ludzkości w ogóle i historyi od lat kilkadziesiąt. Śledziliśmy ją pilnie, dla tego wypadki 1830, albo 1848 r. ani nas zdziwiły, ani też obudziły wielkich nadziei. Wypadki lat ostatnich były konieczną następnością, z jednéj strony zasad, jakie głosiły konstytucye większéj części państw europejskich, wszystkie katedry prawa publicznego, niewyłączając wiedeńskich; z drugiéj, upornego obstawania niektórych rządów przy formach, będących w sprzeczności z zasadą, którą przyjmowały. Dla tego przewidywaliśmy od lat 20 konwulsyjne wstrząśnienia, których byliśmy świadkami i ofiarą. Już one się gotowały od chwili kongresu 1815., który niby miał zamknąć rewolucyą, a tylko uświęcił jéj dzieło: jak to w r. 1819go stary Voigt, ks. Meternichowi, niegdyś uczniowi swemu, w poufałéj wyrzucał rozmowie. Przyjmując wówczas rządy zasady rewolucyjne w teoryi, ustaliły w praktyce silną centralizacyą administracyjną, niewolę kościoła i zlały w majestat swéj władzy wszystkie żywioły wolności miejscowéj, prawa nabyte przez miasta, korporacye, indywidua itd., a które były ocalały po wielkiéj powodzi 30letniéj wojny i traktatu Westfalskiego. Ten dualizm sprawił owe groźne, dziś niemal zapomniane związki tajemne w Niemczech i srogie onych karcenie. Duch wywołany przez odezwy monarchów, działanie ludzi, jak Arndt, Stejn itp., usiłował objawić się czynem, uległ w nierównéj z organizmem rządowym walce, ale nurtował po głębiach społeczności i roztoczył onéj podstawy.

Były w nim dwa początki: początek wolności, który w ludzkości nigdy nieobumiera, a który był zabsorbowany przez praktykę i teoryą rządową — i duch pychy, azatém anarchii, co nieuznawał żadnéj hierarchii, żadnych praw nabytych, żadnéj karności społecznéj i dążył do zrealizowania absolutnéj teoryi na gruzach obecnego porządku społecznego. Była to przeto potęga moralna, którą tylko moralnemi środkami zwalczyć było podobna. Zapoznały to przez lat 30 rządy, i fanatyczne poświęcenie chciały zwalczyć surowemi karami; porost bujny wyobrażeń kontrolą dzienników i druku; konspiracye zrównoważyć policyą. Skutek pokazał, ażali podobne wystarczają środki, zwłaszcza, kiedy zła administracya finansów, obok pokoju wzrost podatków, niezmierne masy kosztownego wojska, wreszcie duma urzędników, ogólne wywoływały oburzenie.

Byli jednakże ludzie, którzy jaśniéj widzieli, i choć długo uważani jako zwolennicy dawnego porządku rzeczy i absolutyzmu, dziś przyzwoicie bywają ocenieni. Już w roku 1820. w Wiednia Fryderyk Schlegel, Hügel, że pominiemy innych, w czasowém piśmie *Concordia* założyli niepomiemy fundamenta nowéj szkoły, ale dawne zaczęli przypominać prawdy. Do rzędu tych ludzi nie liczymy Genza: choć pierwszy w ślad Burkego zrozumiał istotę rewolucyi francuskiéj, to jednak stanął naprzeciw niéj tylko na negacyjném stanowisku, na stanowisku czysto-rządowém *).

Niedługo kwitła ta szkoła, na nieprzygotowanym zasadzona gruncie, szczepia z niéj jednakże po różnych Niemiec rozrosły się okolicach. — Adam Müller przebywał w Lipsku, ale urzędowe stanowisko pozbawiało go wszelkiego wpływu: Würtzburg, później Monachium przedstawiały zbiór ludzi pierwszego rzędu, jak Baader, Görres, Möller, itd. i organ ich *Eos* **), jak z jednéj strony walczył z ówczesną pseudo-liberalną szkołą, tak z drugiéj domagał się wolności sumienia, wolności dla osób moralnych, przypominał, iż pojęcie i posiadanie wolności nie jest przywiązane do téj lub innéj formy, że przeciwnie idea państwa tak jak ją nowe prawo publiczne pojmowało, tłumiła wszelkie onéj rozwinięcie zewnętrzne. Wkrótce zjawił się w północnych Niemczech silny, ciekawy polityczny organ, „Berliński polityczny Tygodnik“ — i z żelazną konsekwencyą stawiał obydwom przeciwnym sobie stronnictwom, czysto-rządowemu i liberalnemu, dylemmat, którego logiczność potwierdziły wypadki. Kiedy Jarke powołany na stanowisko urzędowe do Wiednia, porzucił redakcyą Tygodnika, wyrodził się pisma tego charakter, a siane ziarno wśród cierni i chwastów nie zeszło i nie przyniosło owoców. Natomiast za jego sprawą wspólnie z Görresem młodszym, Philipsem, pułkownikiem *Ow.* i innemi podniosły się „Historisch politische Blätter“ w Monachium. Pismo to, pełne talentu nauki i męstwa, obrało sobie za zadanie walczenia z kierunkiem politycznym, który nazwało rewolucyą. — Jak się jednak często szkołom politycznym zdarza, straciło pojęcie swego stanowiska — nieuważało, iż charakter ruchów i dążności politycznych w Europie, dużo się zmienił, że rewolucyoniści dzisiejsi, nie są to rewolucyoniści 1793 r. — Podobna w tém do dzisiejszych górali we Francyi, którzy dawną powtarzając piosnkę, powstają dziś jak przed laty na arystokratów, na przywileje, to jest, na to, co dziś już wcale nieistnieje.

Kiedy się ten proces umysłowy odbywał w Niemczech, równolegle niemal, ale czynniéj, bo na jawnéj sferze przeprowadził się i we Francyi. Walka była zacięta w Izbach i pismach publicznych — zwłaszcza, że tak zwane wówczas stronnictwo liberalne, tuszyło sobie, iż samo posiada monopolium postępu, wolności i godności człowieka. Poparte przez urok, jaki daje stanowisko opozycyjne, ogarnęło niemal całą Francyą, a ludzie, jak pp. Broglie i Guizot, stali na jego czele. Minerwa późniéj Globe głosiły jego naukę, przeciwko któréj mniéj świetne, mniéj znane, ale więcéj gruntowne jak Memorial, Correspondent walczyły pozornie bezskutecznie, w istocie zaś zlewały w jedną moralną całość liczne stronnictwo, które dotąd politycznego sztandaru i politycznéj teoryi niemiało. — Jeszcze przed-

*) Przyzna to każdy kto zadał sobie pracę czytać wychodzący przed 50 laty *Historischer Journal.*

**) Redaktorem był Goldman. Zapewne żadnemu z czytelników niewiadomo, iż ten sam Goldman jest autorem dzieła, które lat temu 10 tak wielkie sprawiło wrażenie: *Die Europäische Pentarchie.*

POSAG UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.
(Ciąg dalszy)

IX.

Ad 3um. Ze kapituła krakowska w przyzwoitym czasie, to jest w r. 1800, a zatym wtedy, kiedy i Rzplta wenecka i m. Kraków do państw austryackich należały, reklamowała po kilkakroć razy zwrot fundacyi *Justyna Słowikowskiego*, a to za pośrednictwem władz właściwych głównie Cesarsko Austryackich; *(patrz wyżéj)* że obowiązkiem wtedy było władz wspomnionych, reklamacyom takowym zadosyć uczynić, i takowe gdzie należy czynnie i energicznie popierać; a to tym więcéj, gdy N. Cesarz Austryacki, wedle brzmienia artykułów II i Vgo traktatu *w Campo Formio* w dniu 17 paźdz. 1797 zawartego, wypłatę wszelkich długów, zaciągniętych bądź przez rząd były wenecki, bądź przez Instytuta tejże Rzpltéj, jak najuroczyściéj zagwarantował.

Ad 4um. Że zasada przez rząd Ces. Austryacki do zaspokojenia długów suprymowanego banku *Zecca* przyjęta, jak nie może ubliżać wyraźnemu brzmieniu traktatu *w Campo Formio* zawartego, tak dotyczyć może tylko *wierzycieli państwa; (Staats-glaubiger und Staats-Schulden)* lecz w żaden sposób nie obowiązuje prywatnych wierzycieli, jakiemi są właściciele *fundacyi Słowikowskiego*, których pretensye w najgorszym razie, na drodze cywilno sądowéj dochodzone i odzyskane być mogą. [89])

Chociaż więc to wszystko cośmy wyżéj powiedzieli, i wiele jeszcze innych rzeczy, naprzeciw odpowiedzi Rezydenta Austryackiego zarzucić można było i należało; wszystko to jednak uszło jakoś uwagi Senatu krakowskiego, i Senat ten naprzeciw odpowiedzi Ces. Austryackiego Rezydenta w nocie swéj z dnia 8 lutego 1844, ograniczył się tylko do przytoczenia:

1°. — Że kapituła krakowska o ile to było w jéj mocy, zanosiła w swoim czasie do władz właściwych reklamacye o zwrot fundacyi Słowikowskiego, lecz że reklamacye te zostawiano zawsze bez najmniejszéj odpowiedzi.

2°. — Że sam rząd Ces. Austryacki reklamacye w téj mierze z strony kapituły katedralnéj czynione, uznał być legalnemi i na prawie opartemi; jak to dowodzą: 1°. Reskrypt gubernialny z dnia 17 lipca 1799 do L. 11,482: 2° Raport urzędu cyrkularnego krakowskiego z dnia 27 listopada 1799 do L. 4499: 3°. Wezwanie gubernium galicyjskiego z d. 5 września 1800 r. do L. 13,588.

W konkluzyi ponawiał Senat krakowski wcześniejszą swoją prośbę, ażeby rząd Ces. Austryacki, zechciał mu być pomocnym do windykacyi i odzyskania kapitału do fundacyi *Justyna Słowikowskiego* należącego.

Prośbę tę samą powtarzał jeszcze Senat krakowski po kilka razy, a mianowicie za pośrednictwem odezw:

pierwszéj z d. 15 lipca 1844 r. do L. 2598.
drugiéj z d. 16 paźd. 1844 r. do L. 4802.
trzeciéj z d. 12 lutego 1845 r. do L. 831.
czwartéj z d. 11 lipca 1845 r. do L. 2605.
piątéj z d. 27 paźd. 1845 r, do L. 4991.

na *żadną* atoli z powyższych odezw, *żadnéj* po dziś dzień nie odebrał odpowiedzi.

Nadmienić tutaj wypada, że kapituła katedralna krak. przy okazyi korespondencyi toczonéj z Senatem krakowskim w przedmiocie fundacyi *Grodzickiego* w Rzymie [90]) odezwą z d: 26 sierpnia 1845 do L. 4607, zrzekła się służącego jéj prawa prezenty stypendystów, na funduszu *Słowikowskiego* w Wenecyi, i takowe na rząd w. m. Krakowa i uniwersytet Jagielloński przelała.

W takim więc stanie i położeniu znajduje się dzisiaj, jedna z celniejszych fundacyi należących do uniw. krak. w Ces. Austr. państwach weneckich lokowana; i rozwiązanie pytania: czyli ten fundusz będzie zwróconym uniwersytetowi? stało się dzisiaj zadaniem rządu Ces. Austryackiego.

X.

Na wiadomości powyższéj, kończymy wierny i historyczny obraz położenia, w jakim się dzisiaj znajduje uposażenie, jednego z najsłynniejszych i najdawniejszych Instytutów naukowych w Polsce. Na co się kiedykolwiek zdobyła wspaniałość narodu, umiejącego cenić wartość nauki i wiedzy; na co się z ujmą niekiedy własnych potrzeb, składała wdzięczność prawych téj świątyni nauk kapłanów i bogobojna miłość jéj adeptów i uczniów; co oszczędziły klęski krajowe, co uszło obcych zaborów, co

[89]) Zdaje się że dzisiaj, gdy Kraków drugim nawrotem należy znowu do Austryi, zasada przez rząd Ces. Austryacki przy zaspokojeniu długów banku *Zecca* przyjęta, to jest, że rząd Ces. Austryacki płaci pretensye „*własnych tylko poddanych*“ na korzyść praw uniwersytetu krakowskiego, zastósowaną być może i zostanie.

[90]) Patrz ustęp VIII niniejszéj wiadomości.

lipcową rewolucyą, ludzie głębiéj na rzecz patrzący, mimo sympatyj osobistych i uroku dawnych wspomnień, z rozumieli, iż przyszłość Burbonów niemiała w kraju podstawy; zamiast przeto wiązać losy spółeczeństwa z przechodnym losem dynastyi, oddzielili sprawę prawdy od tak zwanego *legitimizmu.* — Po roku **1830** dziwnie im się zdało owo trafne zapatrywanie na rzecz, bo stanowisko ich, jako bezinteresowne, niezwiązane z rojalizmem *quand-même*, było konsekwentnie wolne, i dla tego téż przyszli do znamienitego wpływu.

Połączeni z przeszłością przez pamiątki i miłość kraju, a chcąc zapewnić przyszłość, którą przez trafność zasad przewidzieli, byli naturalnymi nieprzyjaciołmi stronnictwa, co rewolucyą lipcową na swą użyło korzyść, a skrystalizowane w konwencyonalnéj formie konstytucyjnéj, z pogwałceniem zasady przez siebie wyznawanéj, na tém wygodném łożu spocząć chciało. Ale massy są logiczne: nastąpiło przeto, co w roku jeszcze **1828** genialny przepowiedział człowiek *). Lud uznany wszechwładnym, zapragnął użyć swéj władzy, pękły zawory spółeczne i Francya prosto do anarchii dążyła i niebyłaby unikła przepaści: tu się objawiły dopiero skutki kilkudziesiątletniego działania ludzi prawdy i wiary — lud uliczny paryzki, nie był to lud r. **1793** — jakaś wyższa, moralna siła podniosła i wyrobiła te serca, a jeżeli w dniach czerwcowych sroga bratobójcza powstała walka, to raz była to wojna, ale niebyło rzezi, a odpowiedzialność téj zbrodni spada na głowy kilku ludzi szału, zepsutych umysłowo albo moralnie, co cierpiącą ludność paryską pobałamucili. Spółeczność jednak miała dość siły i zdrowia, aby tego wewnętrznego wykorzenić raka, i tutaj pytanie, który kraj Europy miałby tyle w sobie żywiołów, aby bez pewnego stéru wytrzymał wstrząśnienie takiego rozmiaru, która monarchia była wówczas zdolną, taki ruch pogwałcić, i czy dziś Francya nieprzedstawia jeszcze obrazu porządku, uszanowania dla własności, wymiaru sprawiedliwości, jakiego niełatwo znaleść w innych Europy krajach. Walczą ze sobą jak lawy wulkanu, zachcenia despotyczne w stylu Ludwika XIV. i Napoleońskie wyobrażenia, tak zwane konstytucyjne i terrorystyczne instynkta, ale żaden z tych fałszów niemoże pojedyńczo zawładnąć, i zwolna zlewają się elementa w jedność i całość, któréj kształtu przewidzieć trudno. Że podobny war różnorodnych wyobrażeń i dążności ma coś zastraszającego, to pewna; ale, aby go uniknąć, potrzeba zamiast brnąć w dawne bezdroża, łudząc się chwilową siły materyalnéj przewagą, chwycić oburącz i w dobréj wierze prawdy, która jest najwyższą wolnością, najwyższą sprawiedliwością; niebudzić bez potrzeby dawnych antypatyj, przyznać błędy, niepodtrzymywać nadużyć, a jeżeli raz w przestrachu zgrzeszyło się zbytnią słabością, nie brać łatwéj surowości za moc i politykę. Bo tym sposobem pozbawi się władza sumiennego poparcia ludzi, którzy nie dla interessu, nie dla pochlebstwa, ale dla dobra ludzkości stają dziś w obronie praw odwiecznych spółeczeństwa i bronić ich nieprzestaną, z któréjkolwiek bądź strony będą zagrożone. — Życzymy, aby to politycy Reichszeitungu zrozumieli.

*) Des Progrès de la Révolution 1828.

Dzisiaj odebraliśmy dzienniki wiedeńskie z 27go, które nic ważnego nie zawierają. Kilka luźnych wiadomości, podanych przez nie, wyjmujemy:

Wiedeń 27 stycznia. (*Wiadomości bieżące.*) Powiadają, że znajduje się tutaj deputacya z węgierskiego sztabu honwedów i wyższych oficerów złożona przybyła dla złożenia N. Panu i ministeryum skargi o niedotrzymanie warunków kapitulacyi komarneńskiéj. — Przed kilkoma dniami odjechał kuryer do Konstantynopolu, wioząc, jak mówią, nowe instrukcye dla hr. Stürmera. W. Porta miała zażądać od tutejszego rządu przysłania kilku telegrafistów do Kontynopola dla nadzoru nad badową linij telegraficznych, zamierzonych przed rząd turecki.— Do komendy wojskowéj w Tyrolu i Voralbergu przyszedł rozkaz wydzielenia części wojsk swoich do Ulmu i Rasztatu, które Austrya obsadzić zobowiązała się.— W Wiedniu jak dale sięga okręg stanu oblężenia, zakazaném zostało nowe dzieło Eugeniusza Sue „*Rodzina Proletaryuszów*“ w niemieckiém tłumaczeniu zakupione przez Brockhausa w Lipsku. — *Gazeta peszteńska* wspomina jako ciekawość, że do władz tamtejszych z Kroacyi i Slawoni przyszły pisma urzędowe w języku illiryjskim.— Kancelista sądu handl. w Peszcie Kossuth otrzymał na prośbę swoję od ministeryum zmienienie nazwiska swego na Udwardy.— W wschodnich Indyach mają być obecnie utworzone austryackie konsulata w Bombay, Calcutta, Madras, Singapore, daléj w Batawii na Jawie i w kantonie w Chinach. Na dzień 14 lutego wezwani zostali wszyscy czescy adwokaci krajowi dla utworzenia Izby adwokatów, wybrania stósownego komitetu. O ile wiemy, w żadnéj prowincyi dotąd nic podobnego nienakazano.

NIEMCY.

(*Posiedzenie wieczorne Izby IIéj z d. 26go stycznia*). Artykuł VIIImy o składzie Izby 1éj przechodzi pod rozprawy.

Poprawka Borriesa upada. Görz wnosi poprawkę, według któréj Izba Ia oprócz książąt z domu król. i dawniéj panujących rodzin, składałaby się z **30** członków stanów prowincyonalnych, **30** z Izb handlowych, **30** z rad rzemieślniczych, **80** najwyżéj opodatkowanych właścicieli ziemskich. Osobne prawo oznaczy jakim sposobem król pojedyńczych właścicieli ziemskich (których liczba **80** niema przechodzić) może zamianować dziedzicznymi parami.

Dep. hr. Arnim-Boitzenburg: „Uzupełnienie konstytucyi w utworzeniu władz prawodawczych, jest zadaniem, które mamy rozwiązać przy obradach nad projektem królewskim. Zachodzi pytanie: czyli skład Izby Iéj, projektowany przez króla, jest istotnie tak niebespieczny, iż odrzucić go musimy. Według mego zdania, niemasz w tém żadnéj niekonsekwencyi, jeżeli poprzednio przez nas wydana uchwała sprzeczną jest z dzisiejszym projektem, gdybyśmy nawet nań przystali, bo takiego wniosku naówczas niemieliśmy. Jest więc pytanie, czyli nowy ten projekt mamy przyjąć lub odrzucić. Zarzuty czynione wnioskowi w łonie komisyi są rozmaite. Pomięszano projektowany skład Izby Iéj z prawem przyzwalania podatków, a najniesłuszniéj. Ale z ciągu rozpraw dowiedziałem się, że członkowie większości komisyi odstępują teraz od tego połączenia. Ważną jest rzeczą wyjaśnić, że własność ziemska w Izbie Iéj nie jest uprzywilejowana. Ma ona się składać z książąt domu królewskiego, czego tutaj dotykać niechcę, z rodzin dawniéj panujących i **60** najwyżéj opodatkowanych właścicieli. Do nich należą tak dobrze ludzie przemysłowi, jak ściśle wzięci właściciele; liczba pierwszych jest dosyć znaczna. Uważamy zarzut komisyi co do zbyt silnego obsadzenia właścicieli ziemskich, za niesłuszny. Dalszy zarzut komisyi przeciw natychmiastowemu utworzeniu Izby Iéj, zasadza się na niebespieczeństwie grożącém w przeprowadzeniu prawa rolniczego. Dla usunięcia więc tegoż, wniósłem poprawkę, uzasadniającą dalsze trwanie prowizoryum. Dzisiejsza Izba Isza mandat swój ma wprawdzie na rok, ale dla ukończenia dzieła konstytucyi może zawsze mieć miejsce nowy wybór do Izby Iéj. Mniemamy, że z łona dzisiejszéj jak i przyszłéj Izby, wychodzić będą prawa dokładnie roztrząśnione, a skoro już państwo otrzyma podstawę ze strony Izb jakich się domaga projekt, niczego się nietrzebą obawiać dla konstytucyi i konstytucyjnych praw. Że zaś Izba ma przyjąć sam wniosek, nie zaś motywa, któreby się niejednemu mogły wydawać niesłuszne, nad piérwszym więc zastanowimy się nieco. Usiłowanie moje pogodzenia niewydaje mi się tak niepodobném, abym go niemiał chwycić się mimo uszanowania dla opinii drugich. Przed rokiem siedzieli na tych ławach mężowie pragnący nieporządku; ale dzisiaj inaczéj, chociażbyśmy więc różnego byli przekonania, niepowinniśmy usuwać się od zgody. Pragnę więc, aby projekt królewski był przyjęty, a w przeciwnym razie idąc drogą zgody wnoszę moję poprawkę. Niechcę ja pokoju *bądź cobądź*, bo niemogę się domagać go kosztem honoru Izby. Bramy do walki stoją przed nami, możemy je zamknąć lub otworzyć, a wostatnim razie naród wyda także wyrok. Ale jeśli chcecie zamknąć to wiemy wszyscy, iż tém łatwiéj tego dokażemy, im więcéj w tym celu połączy się rąk.“

Dep. Harkort „Zgubném jest dla kraju parostwo tak jak je podają. Naprzód zaprzeczam, ażeby tylko stronnicy projektów byli patryotami. Wspierałem ministeryum, usunięcie się jego będę uważał za nieszczęście, ale ministeryum okupione kosztem honoru Izb, wydaje mi się za drogie. Mówiono już széroko o niebezpieczeństwie grożącém krajowi w razie odrzucenia projektu. Gra to na ślepo. Oświadczam się więc przeciw projektowi królewskiemu i poprawce Arnima.

Minister S. W. „Szanowny mowca wspominał moje słowa; mówię otwarcie i niezaprzeczam, że z jednéj strony projekta królewskie nie były dobrze przyjęte; szanuję opinią publiczną ale sądzę, iż są chwile, w których człowiek tylko własnego przekonania radzić się powinien. Mowca wspomniał także, że patryotyzm nie na samych tylko ławkach ministeryalnych siedzi. Co do usiłowań ministeryum, spodziewałem się uznania i tych nawet, którzy naszych widoków nie dzielą, uznania iż jesteśmy uczciwymi ludźmi. Oświadczyłem się już za poprawką Arnima, chociaż jego motywów nie dzielę. Poprawka oddaje wybory radom gminnym nie magistratom, co uważam za ulepszenie. W końcu powtarzam jemu prośbę, aby się

---

się wymknęło z pod surowego brzmienia, nieprzyjaznych Polsce traktatów; co wreszcie, w chwili że tak powiemy jakiejś publicznéj skruchy, przyznali uniwersytetowi krakowskiemu, sami spadkobiercy autorów rozbioru polskiego kraju, i czego własność, traktat Europejski, zapewnił na nowo uniwersytetowi, w sposób wyraźny i uroczysty; wszystko to o mal że nie padło ofiarą, gnuśności i obojętności téj właśnie korporacyi, która bądź jako właścielka przeznaczonych dla niéj saméj funduszów, bądź jako strażniczka téj *jedynéj* i *ostatniéj* spuścizny, hojności narodowéj naszéj, miała najpierwsza niezaprzeczone *prawo* i święty *obowiązek*, pilnowania i dokładania wszelkich starań, ażeby z tego, co na jéj pożytek i sławę przeznaczone, wnukom jeszcze i prawnukom fundatorów swoich miało dawać rękojmią oświaty i obywatelskiego wychowania, nic uronionym nie było; wszystko to omal że nie przepadło, dzięki niedbalstwu i niezdolności tego rządu, który dla tego właśnie, że nie był *obcym*, ale przez nas samych, z pośród własnych współobywateli wybieranym, zdawałoby się, że powinien był być dość *ciekawym*, iżby się w tym co tak blisko i dobra i sławy naszéj dotyczy niemiał gruntownie rozpatrzyć; i dość *ambitnym*, iżby się nie miał lękać wyroku kiedyś historyi, że w dziele zniweczenia tego, co własne i narodowe, z obcemi nawet szedł w zawody!

I zaiste! widok korporacyi naukowéj, która poprzestając na zapewnieniu swéj płacy z funduszów publicznych, była tak dalece obojętną na własne fundusze, z których tę płacę pobierać była powinna, że mimo wyraźnego brzmienia traktatu publicznie ogłoszonego, mimo wezwań obcych rządów [91]) mimo przemawiającego głośno obowiązku, w epoce nadto (1815—1830) w któréj wszystko co słuszne, wyjednać i odzyskać można było, nie mogła się zdobyć na żaden krok, na najmniejsze choćby usiłowanie, iżby się przecie dowiedzieć: czyli w istocie ma prawo do jakiego majątku? wiele ten majątek wynosić może? gdzie się znajduje?... i co się z nim dzieje?... która w wygodnym milczeniu, assystowała rozmaitym kolejom, przez jakie ten majątek w téj saméj epoce przechodził; nie poczuwając się *ani razu* do obowiązku, że się przecie stanem tego majątku, choćby tylko dla zachowania decorum, zająć powinna!.. widok przytym rządu, który polski jakoby i obywatelski zarazem, obowiązany czuwać nad zachowaniem się korporacyi o któréj mowa, obowiązany pilnować całości jéj funduszów, dla tego samego, że te fundusze były własnością publiczną; niezawisły i posiadający jeszcze wówczas zaufanie ościennych Dworów, nad pierwszą nie czuwał, ani drugich nie pilnował; rządu, który obowiązany wiedzieć dokładnie o wszystkim, co publicznego majątku dotyczy, obowiązany korzystać z wszystkiego, co interesom kraju przezeń rządzonego sprzyjać może, nie tylko o majątku o którym mowa *nie wiedział*, ale i zniczego, co dobru kraju na którego był czele sprzyjać mogło, korzystać nie *umiał;* rządu, który mimo prawa i obowiązku, o tyle należytości publiczne likwidował, o ile oto przez tych przeciw którym likwidacya był wzywany; który o tyle reklamował, o ile mu obowiązek reklamacyi sami reklamowani przypominali; który własnych cyfer, do takich likwidacyj i reklamacyj nigdy ani znaleść ani stawić nie umiał, ale poprzestawał na tych, które mu dostarczała przeciwna i interessowana strona; który przez lat 15 pisał o art. 13 konwencyi petersburgskiéj, który *przyznawał*, że ten artykuł *dysponuje częścią należytości* przezeń reklamowanéj, a który tego art. przez lat 15 *przeczytać nie był ciekawym!..*— rządu, który odrzucał pomoc i obronę praw swoich z téj strony, z którejby przyjęta, stanowiła prejudykat na korzyść właśnie praw o których mowa, i odrzucał ją dla tego tylko, żeby kuzyna miejscowéj matedory, nie pozbawić mizernego obrywku!— który wygrawszy sprawę w pierwszéj, odstępywał od popierania jéj w drugiéj Instancyi, a to z powodu, że byto było rzeczą *niesłychaną*, iżby się Rządy przed sądami pieniać miały!—który postanowiwszy popierać tę samę sprawę na drodze dyplomatycznéj, zamiast słać pełnomocników i agentów, słał tylko *prośby*, w których się nadto zrzekał prawie połowy tego, czego niby dochodzić postanowił; który przez lat 16, nie zgłosił się nawet po odpowiedź, na wysłaną przez przez siebie prośbę, a dowiedziawszy się o istnieniu jakowego zapomnianego funduszu, potrzebywał dwudziestu pięciu lat czasu do namyślenia się, czy się o jego zwrot upomnieć!.. widok powtarzamy takiéj korporacyi i takiego rządu, zachowujących się podobnie, w obec takiéj kwestyi! nie inne jak tylko *bardzo i bardzo o nas samych smutne*, rozbudza uwagi!..—

(*Dokończenie nastąpi.*)

[91]) W r. 1816 Komissya organizacyjna, wezwała Rektora uniwersytetu krakowskiego, ażeby jéj złożył dokładne Sprawo-zdanie o Ekonomiczném położeniu uniwersytetu krakowskiego — i fundusze jego wykazał. — Wezwanie to ponawiała Komissya organiznacyjna w przeciągu czasu do r. 1818 *po dwa razy jeszcze;* w aktach atoli Komissyi organizacyjnéj nie ma żadnego śladu, iżby Rektor uniwersytetu wezwaniu temu kiedy zadosyć uczynił.

natchnąć duchem pokoju i zgody, który jeden tylko ojczyznę naszą wyratować musi."

Dep. Richtsteig za projektem. „Wspólnie z memi przyjaciołmi wahałem się długo, lecz teraz oświadczam się za projektem rządowym. Bo aczkolwiek wierność opinii mojéj wielką jest zasługą, to przecież kraj będzie umiał zawdzieczyć jeżeli *bądź co bądź* dokonają dzieła konstytucyi.

Dep. Dunker. „Jeżeli połowa miejsc projektowanéj Izby Iéj obsadzoną będzie przez dziedzicznych parów, a 60 przez wybranych wielkich właścicieli, to własność ziemska będzie miała oczewiście przewagę. Upominano, aby się nie odwodzić teoryami w obecnéj kwestyi, przecież wyznaję, iż z teoretycznych powodów oświadczyłbym się za zupełną Izbą Parów. Ale z praktycznego stanowiska muszę wystąpić przeciw projektowanéj Izbie Iéj, bo jestem przekonany, iż z taką Izbą nie trafimy do jedności Niemiec. Mniemam, że skład Izby Iéj nie może być dobrowolny ale historyczny. Błądzi kto się odwołuje do przykładu Anglii, bo tam szlachta wspólnie z włościanami stawiała opór nadużyciom korony i dla tego powszechny ma szacunek jako naturalny obrońca praw i wolności ludu, coby się o naszéj szlachcie powiedzieć nie dało. Nie zaprzeczam zasługi w administracyi i wojsku synom wielkich właścicieli i szlachty, ale którаż to klassa społeczeństwa opierała się wyzwoleniu małych posiadaczy? Wielcy właściecіele o których powszechnie mniemają, iż są przyczyną całéj reakcyi od r. 1820. Chwila w któréj nietylko w Meklenburgu, ale i gdzieindziéj występują przeciwko wolnościom ludu, nie jest stosowną do utworzenia parostwa, raczéj wymaga ona wzmocnienia demokratycznego żywiołu w konstytucyi. Za nim to nastąpi o parostwie myśleć nie można, boby tamten żywioł upadł, a parostwo alboby nabrało stanowczéj przewagi albo też okazałoby się bezsilném. Te uwagi skłaniają mnie do oświadczenia się przeciw projektom. Odwołano się do naszego patryotyzmu, usłucham tego głosu, o ile według mego zdania dobru ojczyzny usłużę. Mieliśmy rewolucyą, dzisiaj druga ostateczność panuje, ale jéj sprężyn nie trzeba zbytnie naciągać boby mogły pęknąć. W przekonaniu że usłużę dobru krajowemu, muszę wystąpić przeciw projektowi i wszystkim wiążącym się z nim projektom."

Min. S. W. „Zgadzam się z szanownym mowcą, że szlachta rozlewała swoję krew na polach bitwy ale parostwo nie jest dla niéj przywilejem, raczéj niekorzyścią. Mowca prawił o wpływie fatalnym jakie te projekta nieomieszkają wywrzeć na sprawy erfurckie; wszakżeż kiedy idzie o fakt, który raz uznany za konieczny i pożyteczny, nie pytajmy się o skutki onegóż.

Dep. Geppert: „Przyjmując projekta, niejesteśmy bynajmniéj w sprzeczności z sobą, gdyż wszystkie wnioski parostwa, podane tutaj w czasie pierwszych rozpraw, silnie były z innemi związane, które niemogły pozyskać przychylenia się większości. Ale choćbyśmy nawet zaparli dawnéj uchwały, to nienależy zapominać, i iż w pierwszém głosowaniu kierowała nami myśl o ile możności nieoddalania się od uchwał już zapadłych w Izbie Iéj. Powiedziano, że cofnięcie się z dawnéj naszéj drogi, zniżyłoby Izbę do rzędu ciała doradczego. Dlaczego? Rząd pokazał nam tylko następstwa odrzucenia projektów. Do nas należy pamiętać o nich, ale mamy zupełną wolność wzięcia na siebie odpowiedzialności za te następstwa. Powiedziano daléj: Cóż wyrzeknie opinia publiczna? Przypomnę panom słowa poety: „To co zowiemy duchem czasu, jest często naszym duchem, w którym się czasy przeglądają". Nazwano nas nareszcie Izbą mniejszości, warto się nad tym zarzutem zastanowić. Albo raczéj powiem tylko moje zdanie, że gdybym był podobnie przekonany, nie usiadłbym nigdy na tych ławach. Ostrzegano o niebespieczeństwach grożących zjednoczeniu Niemiec; według mnie największém dla nich złem, jest stan nieuregulowany Prus. Dowodzono, że parostwo zburzy równowagę między obiema Izbami; jakżeż to być może, kiedy prawa obu Izb pozostają jak dawniéj. Jeżeli zastanowiemy się nad poprawką Arnima, która łagodzi wprowadzenie parostwa, to już w obec niebespieczeństwa dalszego ciągu prowizoryum, opinia moja zachwiać się niemoże Za odroczeniem terminu w nowym składzie Izby 1éj przemawia nietylko wzgląd, iż usunie się niedogodność z nieuchwalenia prawa rolniczego wynikająca, ale i jednoczesność epoki nowych wyborów do obu Izb". Zakończono rozprawy.

Sprawozdawca Simson nieuważa za stósowne, po dyskusyi odbytéj w październiku r. z. wdawać się w nowe rozprawy. Ministrowie chcą natychmiastowego składu Izby 1éj, dep. Arnim odkłada go na lato. Wprawdzie nie ślubował on nigdy wspierać ministrów, ale nieodmówi im pomocy, dopóki pozostaną na drodze 5go grudnia i 26 maja; byłoby zaś poniżeniem zasady konstytucyjnéj, widzieć dobro ojczyzny jedynie w utrzymaniu dzisiejszego gabinetu.

Przystąpiono do głosowania; projekt królewski (art. 8) odrzucony 216 głosami przeciw 96. (14 deputowanych polskich niegłosowało w ciągu całego posiedzenia).

Poprawka Arnima przyjęta 161 gł. przeciw 149.

Art. 7 (projekta skarbowe przechodzą naprzód pod rozwagę Izby 2giéj), załecony przez komisyą. Przyjęty.

Następuje art. 6 (o fideikomisach), komisya doradza odrzucenie. Izba 169 przeciw 146 gł. odrzuca projekt królewski. Posiedzenie zakończone o godzinie 12éj w nocy.

Berlin 27 stycznia. W ten sposób zakończona walka parlamentarna: konserwatyści cieszą się, że 161 głosów uratowało ojczyznę od przepaści, a 149 ocaliło honor Izby. Tak subtelnego rozumowania niepojmujemy; jakąkolwiek większość pozyskała uchwała, jest ona uchwałą Izby. W sądzie złożonym z pięciu członków niepolepszą losu skazanego na śmierć dwa głosy, które się za uwolnieniem obwinionego oświadczyły. Są to głębokości filozofii niemieckiéj, których w praktyce zastósować, ani nawet pojąć trudno.

Mimo więc tych mniéj więcéj dowcipnych pomysłów, nieprzestaniemy powtarzać, że Izba zdradziła zaufanie narodu i siebie samą odarła z szacunku reprezentacyi narodowéj. Miała sposobność zatarcia plamy ściągniętéj półroczną uległością, król niezbyt rozważnie zerwał się na walkę, która choćby się też skończyła tryumfem absolutyzmu, moralnie mogła go pobić, bo mogła cały naród, nie już samą demokracyą odstręczyć od niego, mogła kraj solidarniéj niż dotąd związać z reprezentacyą, mogła naród cały powołać do udziału klęski obu Izb. Te uwagi nastręczały się powielekroć ministrom i skłoniły ich zapewne do związania swéj egzystencyi z propozycyą królewską. Do postanowienia tego nakłoniła ich trwoga przed przyszłością niepewną, bojaźń odpowiedzialności za szarpnięcie się na prawa reprezentacyi, obawa tego wszystkiego, coby mogło wywołać rozwiązanie Izby. Usuwając się umywali ręce, stawali na uboczu, a wszystkie pociski padały na króla i nowe ministeryum.

Ale czas nasz jest czasem półśrodkowym. Deputowani pruscy, jak wszyscy ludzie słabego charakteru, ulękli się tego *aut*, *aut*, i z sumieniem swojém umieli zawrzeć tranzakcyą. Głoszono o patryotyzmie, odwoływano się do dobra narodu, jakby krzywda wyrządzona narodowi mogła mu wyjść na dobre, jakby zbiegnięcie z drogi obowiązku, wyzucie się z czci mogły spotężnić monarchią. Między dwoma ostatecznościami niecierpiącemi żadnego środka, między absolutyzmem królewskim i konstytucyonalizmem Izb stawiono jakąś marę bez wyrazu i koloru. Bo niczém inném jest dzisiejszy konstytucyonalim pruski, jak tylko wyrazem bez znaczenia, formą bez treści, prawem bez mocy prawnéj. Czcze słowo równowagi władz, jest wynikiem czczości ustawy konstytucyjnéj, któréj moc obowiązująca nie leży w przeświadczeniu każdego obywatela, niewypływa z tego nierozdzielnego związku, jaki istnąć powinien między duchem narodu i jego instytucyami, ale w mocy królewskiego rozkazu. Ztamtąd konstytucya czerpie swoję siłę, musi więc jedno znaczyć co wszelkie inne królewskie rozporządzenie. Naród będzie ona obowiązywała, jako wszelkie prawo przechodnie, wsparte groźbą władzy wykonawczéj, jéj odjęcie nieposzarpie niczyjego przeświadczenia, bo konstytucya z niém niezrosła, a król będzie mógł zawsze powiedzieć: i nadałem i odbieram, *car tel est mon bon plaisir!*

Do tego rezultatu przyczynili się deputowani Polscy. Nie znamy powodów, jakie ich skłoniły do tego kroku — wstrzymali się od głosowania my się wstrzymamy obecnie od sądu. Dobrze nam wiadomo; iż żaden wzgląd poboczny okrom sumienia i interesu kraju na ich zdanie wpływu nie wywarł, bo znamy tych ludzi, i wiemy, iż tylko po gruntownem pomiędzy sobą porozumieniu łącznie zawsze działają, a nikt im charakteru ani zdolności nieodmówi. Położenie jednak deputowanych polskich w Izbach berlińskich tak różnorodnym ulega względom, iż dopóki wprost od nich tłumaczenia powodów takiego postępowanie nieotrzymamy, zdanie nasze zawiesić musimy. Dziś musiałoby być zbyt surowe, bo rozum nasz polityczny monstrualnéj kombinacyi Izby parów pruskiéj niepojmie: ani też kiedykolwiek wyjątkowe sądownictwo na zbrodnie polityczne za potrzebn uznamy, tém bardziéj, że ofiarą jego najprzód będzie narodowość Polska w Poznańskim.

Berlin 28 stycznia. Jak zwyczajnie po walce następuje cisza; drobniejsze sprawy zwracają znowu na siebie uwagę. Konserwatyści winszują sobie odniesionego zwycięztwa, konstytucyoniści rozdzieleni potracili głowy. Ministeryum tryumfuje, pewne swojéj egzystencyi na długo. Jeżeli wypadek całéj walki przypisać należy ostatecznie deputowanym polskim, którzy przy najważniejszych punktach odsunęli się od głosowania, to przecież przyznać także trzeba, że ministeryum umiało zręcznie połączyć swoje istnienie z kwestyą niemiecką i tak nią oczy deputowanym zamydlić, tyle o niéj ogólnych a mile brzmiących słówek powiedzieć, jak się to mówi zwyczajnie o sprawie nieujętnéj, która nie ma podstawy a pod pewnym względem i celu. Pan Radowitz był niezmordowanym, chodził, prawił, błagał, przekonywał deputowanych, wzywał ich do poświęcenia dla ojczyzny, dla Niemiec, dla sejmu erfurckiego, dla komisyi frankfurckiéj — aż wreszcie stało się czego po Izbie, złożonéj z ludzi od ministeryum zależnych spodziewać się było można. Arnim niemniéj był czynnym, ale partya ostatniéj *prawéj* niezadowolniona z tego kompromisu i możeby sama wotowała za odrzuceniem projektów, aby tylko zerwać drogę legalną. Chodzi jéj szczególniéj o to, że rząd przychylił się do poprawki Arnima, że więc Izba parów nie zaraz, ale dopiero r. 1852 wprowadzoną zostanie, a do r. 1852 jeszcze tak daleko!

Wybory na sejm erfurcki wypadają nader komicznie.— Bardzo mało się kto zgłasza. W Berlinie czterech kandydatów zdaje się mieć najwięcéj widoków: Radowitz, Manteuffel, Bornemann i Camphausen.

Berlin 29 stycz. Sprawa konstytucyjna przeszła dzisiaj więcéj dla formy, niż rzeczywiście, do drugiéj i ostatecznéj instancyi to jest pod obrady Izby I. Podajemy je o tyle, o ile rezultat ich jest odmienny od uchwał Izby II lub o ile mowy deputowanych zasługują na uwagę. Na ławce ministeryalnéj: Manteuffel, Ladenberg, Rabe, Simons, Strotha, Heydt. Wszystkie loże przed otwarciem posiedzenia przepełnione; prezes otwiera ogólną dyskussyą. Jordan wnosi poprawkę do art. IV „Utwarzanie lenności jest zakazane."

Dep. Walter dowodzi, że rząd był w prawie podania wniosków nawet po zapadłéj uchwale, zresztą odzywa się do patryotyzmu deputowanych.

Dep. Ammon: „nie przyszedłem tutaj burzyć ale budować, przyszedłem pełen szacunku dla korony ale i uszanowónia dla praw narodu, dla wspierania ministeryum, które państwo wydobyło z odmętu anarchii, przyszedłem nie trwożąc się ani nie spodziewając się nic dla siebie, z okiem i myślą zwróconą na dobro kraju. Chcę się wyrażać spokojnie, chociaż nie mogę stłumić goryczy i smutku. Poświęciliśmy wszystko aby wzmocnić rząd, a *takie* Izby które *w taki* sposób przejrzały konstytucyą, mogły oczekiwać że im przyznaném będzie prawo przyzwalania podatków. Zamiast tego nowe żądania. Sąd, któryby i bez konstytucyi w żądanéj formie mógł być utworzony; parostwo nie mające podstawy, ani gruntu w narodzie, a tak przeważną większością w tejże saméj Izbie odrzucone, że już w dalsze szczegóły wdawać się nie będę. Przekonany jestem, że propozycye, nieufność i niepokój w kraju wywołały. Panowie w ten sposób nie dokończycie rewolucyi. Grożą nam, że konstytucya nie będzie zaprzysiężoną, że ministeryum ustąpi. Niemogę pojąć, dlaczego konstytucya niema być zaprzysiężoną. Słowo moje jest: *tak*, *tak; nie*, *nie;* nie wiem więc dlaczegoby przysięga więcéj miała znaczyć od słowa danego. Ministeryum chce ustąpić. Bardzo żałuję, szczerze żałuję! Ale jakiż jest powód ustąpienia. Gdyby projektów nie podano przeciwko ministrom, byłaby jedna tylko partya, partya która chce kraj wrócić do dawnego stanu, która upiera się przy spleśniałych przesądach, która między królem i narodem sieje niezgodę, aby z niéj zbierać łzy i krew, partya która ma Chrystusa w nstach a zdradę w sercu. (Huczne oklaski po lewéj, sykanie po prawéj, z pierwszéj strony głośne okrzyki, mruczenie z drugiéj; zamieszanie i przerwa. Prezes wzywa Izbę do spokoju). Panowie ja to tylko mogę zrobić, co z moim honorem się zgadza!" (Oklaski).

Minister s. w. odpiera zarzut, jakoby odstąpienie gabinetu rozgłoszone było dla groźby. Zander przemawia za projektami.

Dep. Baumstark. „Musimy obliczyć wrażenie, jakie sprawiły w kraju ostatnie wypadki. Powiedziano moim przyjaciołom, że jeźli odstąpią od swéj opinii czeka ich podziękowanie Prus i Niemiec. Przyjdzie dzień, kiedy nas zapytają, co nas skłoniło do dzisiejszéj uchwały. W r. 1848 gdyśmy musieli walczyć z demagogią, wspierać rząd, iść uaprzód w ogień, uchodziło przysłowie: *Bene dixit, qui bene tacuit.* Nagle jak Eol wystąpił rząd ze swoim *Quosego* i naród mu podziękował. Aż tu wyszły amfibia, które nam zasłaniają nowe słońce. Wspólnie z memi przyjaciołmi oświadczyliśmy się naówczas przeciw rewizyi, a mimo to w rewizyi dopomagaliśmy rządowi i kiedyśmy wszystko czynili dla wzmocnienia rządu, dla osłabienia praw narodu, podają nam nowe wnioski: *Humanum est labi* ale z jednego złudzenia w drugie wpadać nie chcemy. Jeźli przyjmiecie projekta, to utniecie Samsonowi, który nas chciał wyratować, włosy i wyłupicie mu oczy. Co do mnie, z teoretycznych i praktycznych względów jestem za parostwem, ale to co nam podają jest jakaś igraszka. Życie jest krótkie, prawda wieczna. Chociaż nam mówią, że przyjmując projekta utrzymamy ministeryum, wahać się nie będę. Gabinetu nie zburzy dzisiejsza uchwała, ale zburzyły go krety, co wykopały nory pod naszemi nogi. Od 14 dni rósł strach i zamieszanie, a nie widziałem do tego powodu. Rząd popełnił błąd podając propozycye które rozwiały nadzieje narodu. Chciecie uciąć głowy rewolucyjnéj hydrze, zostawcie konstytucyą tak jak jest."

Min. sp. wew. prosi, ażeby na osoby ministrów nie zwracano uwagi i myślano jedynie, czyli propozycye same przez się zasługują na przyjęcie lub odrzucenie.

Dep. Gerlach: „Z radością powitałem wnioski królewskie bom ujrzał tron krzepniejący, a on dawniejszy jest od wszystkich konstytucyi i rewolucyj marcowych. Choćby nam wszystkiego brakło, a korona się została, mielibyśmy dostateczną podstawę konstytucyi. (śmiech) Tak moi panowie, gdyby tron został a konstytucyi nie było, tobyśmy mieli najdzielniejszy fundament dla państwa. (szyderczy, głośniejszy śmiech). Dobry humor panów jeszcze się powiększył, za mojem powtórzeniem; z upadkiem korony, upadną Prusy. Tak było w r. 1848. Państwo stało się trupem, na którym jawiły się plamy zgnilizny — niejeden stracił naówczas rozum (śmiech). Tron nie potrzebuje zniżać się do rzędu drewnianych kółek, figurek szachowych na tablicy, które we Francyi co 10 lat zmieniają. Powiadają książki pseudo-konstytucyjne.... (z lewéj strony: do rzeczy! do rzeczy!) Powiadają książki pseudo-konstytucyjne, że król musi mieć rząd balansujący na większości w Izbie (z lewéj „do rzeczy.“ Przerwa). Wracam do rzeczy: tron niepodległy jest pierwszą podstawą konstytucyi i to zdanie wyrażają propozycye. Również silną podstawę stanowią fideikomisa, zmienione prawa wyborcze, sąd wyjątkowy. Dopóki tak gorszące uwolnienia jak dzisiaj będą miały w Prusiech miejsce, dopóty nie będzie życia konstytucyjnego. Zaufanie publiczne odrodzi się na nowo, jeżli Prusy będą miał fideikomisa, izbę pierwszą i sąd wyjątkowy. Będą to znowu jedne, silne Prusy, do których tęskni Germania. Dlatego też rząd w niczem nie powiniem odstępywać od propozycyj. Dlatego muszę się oświadczyć przeciw modyfikacyom Izby Iéj. Pocóż tworzyć i zaraz ścinać łeb stworzeniu, to w konstytucyjném życiu ntesłychana! (śmiech). Gdyby prawo, przeciw któremu występuję zostało przyjęte, zyskałbym kosztem szkoły i kościoła do 2000 talarów rocznie — to kładę na dowód méj bezinteresowności. Szepcą coś o kamarlli, która wodzi za nos ministeryum.

„Czy przypadkiem niema w Izbie kamarylli, któraby chciała uchwały jéj uprzedzać. Ma podobne w kraju istnieć jakieś wsteczne stronnictwo; ja do niego nienależę (głośny szyderczy śmiech). Ja do niego z tego powodu nienależę, boby wróciło nam 18 marca. Do r. 1852 będą wiały silne wiatry a my staniemy na jednéj nodze i na śliskiéj posadzce. (wesołość) Parostwo zawieszone nie załatwi kwestyi pruskiéj i niemieckiéj, przedłuży tylko prowizoryum. Pierwsze trzy imiona podpisane na poprawce Arnima były to imiona trzech ministrów marcowych, których obietnice spełzły. Pierwsze słowo rządu było; *nie ustąpie nic*, drugie: *ustąpię półtrzecia roku.* Ja głosuję za propozycyami w pierwszéj ich postaci.

Dahlman: „Co się tyczy Izby 1éj głosuję razem z Ammonem, bo mi się niezdaje aby parowie mogli się urodzić do r. 1852. Panowie, jeżli *zrobimy* Izbę parów, to niebędziemy jéj mieli. Jeszcze wojna niemiecka o wolność mogła w Prusiech założyć parostwo; ale czyż dzisiaj jest czas tworzyć dziedziczne przywileje. Czyżto dzisiaj mają być mianowani doradzcy królewscy dlatego, że największe posiadają majętności. Czyż zużyte w Monachium i Sztutgardzie łachmany mają być najświeższą modą w Prusiech. Mówca rozbiera skład Izby 1éj i w nieograniczonéj liczbie dziedzicznych parów widzi największą nieloikę i niebespieczeństwo. Wołają: nic gorszego nad prowizoryum, a sami tworzą prowizoryum. To do projektu Arnima: „Bawicie się jak w domki z kart; chyba chcecie, aby kraj tak jak one były słabe“.

Milde zbija stanowczo propozycye; Camphausen ostrzega, iż jest pewna partya, która niechce konstytucyi, nienależy więc jéj pomagać.

Rozprawy odłożono do godz. 7éj wieczorem. Posiedzenie zamknięto o 4éj.

Berlin 29 stycznia. Izby 1sza otwarła posiedzenie o godzinie 7½ i obraduje nad propozycyami 7go stycznia.

Nad art. 1m zastanawia się Kiskier; według uchwały Izby 2éj *przyjęty.*

Art. 2gi (landwera) bez rozpraw *przyjęty.*

Art. 3ci (gwardya narodowa) bez rozpraw *przyjęty.*

Na żądanie prawéj strony, odłożono na koniec art. 4, 7 i 8.

Art. 5ty (odpowiedzialność ministrów) według uchwały Izby 2éj *przyjęty.*

Art. 6ty (termin zwoławczy Izb) *przyjęty;* podobnież

Art. IXty (okręgi wyborcze wedle miast i prowincyj);

Art. Xty (sąd wyjątkowy) wywołuje żwawe rozprawy, ale większością 130 gł. przeciw 31 przyjęty.

Godz. 10½ wieczór. Obrady trwają ciągle. Deputowani polscy wstrzymują się od głosowania.

Depesza telegraficzna. „Minister spr. wewn. do nadprezydenta w Wrocławiu: Uchwały Izby 2éj o królewskich propozycyach z d. 7go stycznia Izba 1a w istocie rzeczy przyjęła. Berlin 30 stycz. 1850“.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 28 stycz. (Koresp.) Na dniu 25 i 26 b. m. dyskusya nad propozycyami królewskiemi z 7 stycznia, miała miejsce w Izbie 2giéj. Nie moją jest rzeczą opisywać wam tę ze wszech miar ciekawą walkę stoczoną w tak anormalnym parlamencie, jakim jest parlament pruski. Korespondent berliński doniósł wam ją zapewne w szczegółach co do ducha i toku, co do mów do stenografów was odsyłam. Nie mogę jednak pominąć sprawozdawcy p. Simsona, który wyniósł się zwłaszcza mową o sądownictwie i parostwie, na stopień jednego z pierwszych mowców, nietylko w Izbie pruskiéj ale w Europie.

Co do mnie, ograniczyć się winienem na wskazaniu wam, jakie zatrzymali stanowisko deputowani poznańscy w téj ważnéj kwestyi. Głosy ich wcale obojętnemi niebyły — jakto wyraźnie głosowanie przy kwestyi o parostwie okazało. Zaraz dnia pierwszego przy dyskusyi jeneralnéj, oświadczył p. Röder, mówiąc za propozycyami królewskiemi, iż cieszy się, że mówi przed Izbą, któréj członkowie wyjąwszy tych, którym narodowość wzbrania podobnych uczuć, wiernie i sumiennie dla dobra ojczyzny niemieckiéj i pruskiéj działają; — mówił daléj, że jest z prowincyi, w któréjrozwiązanie niejako śmierć (Auflösung) się zaczyna, że jest z prowincyi, w któréj sądy przysięgłych codziennie uzbrojonych zdrajców kraju za niewinnych uznają; w któréj w każdym mieście exystuje klub mający służyć do odbudowania Polski, i do rozdarcia Prus, gdyby się te kiedykolwiek zachwiały! Przypominam wam panowie, mówił daléj p. Röder, co nam tutaj z téj trybuny Polacy oświadczyli. Zaiste niemożem Polakom bystrości dowcipu, mądrości i politycznego odmówić taktu, i myślę żeście się w przeszłych latach staréj monarchii, jeżeli mi wolno użyć tego pospolitego wyrażenia, dostatecznie przekonali, co to jest Polaków podzielić. Tu zdawało się p. prezydentowi hr. Schwerin, że obowiązkiem jego jest przerwać mowcy uwagą, że to co mówi nienależy de rzeczy. Uczynił to, poczém ciągnął daléj p. Röder: panowie, niezechcecież więc losy państwa w Izbie, w któréj 15 głosów obcéj narodowości łatwo bardzo przewyżką w szali zostać mogą, z większém zaufaniem złożyć w ręce téj dynastyi pełnéj sławy, o któréj sam nasz prezydent hr. Schwerin powiedział, że pod jéj absolutném berłem i nadal mógłby był żyć spokojnie i szczęśliwie?

Przytoczyłem tu ten wyjątek z mowy p. Rödera raz, że miał na celu rozjątrzeniem przeciw W. Księstwu pozyskać głosy przeciw sądownictwu, sądowi przysięgłych, wolności prasy itd.; powtóre, że okazuje wyraźnie bojaźń, aby los jaki miał spotkać propozycye korony nieznajdował się w ręku frakcyi polskiéj.

Nazajutrz pan minister Manteufel zaraz na początku dyskusyi szczegółowéj paragrafów oświadczył, że przyjęcie lub odrzucenie dwóch paragrafów, to jest sądów wyjątkowych na zdrajców stanu i o parostwie, stanowi ministeryalną kwestyą; oświadczył, że w razie nieprzyjęcia ustąpi dzisiejsze ministeryum. Dał do zrozumienia, że przyjdzie do rządów partya Gerlacha, a z nią rozbrat zupełny z zachodem, a rzucenie się w objęcia wschodu.

Frakcya polska w obec tak stanowczéj i groźnéj chwili nieodstąpiła ani na krok od raz przyjętego stanowiska. Interes narodowy wyższy nad wszystkie zasady, kierował jéj głosami. Wotowała jednomyślnie przeciwko wszystkim propozycyom królewskim, które dotykały interesu krajowego. Tymczasem jak wiecie Izba przyjmowała wszystkie pomimo zdania komisyi, która odrzucenie wielu z nich projektowała. I tak przeszło prawo ograniczające wolność druku większością przeszło 50 głosów, pruwo ogrnicza-jące niezależność sądownictwa większością 17 głosów, nakoniec sądy wyjątkowe większością przeszło 80 głosów.

Paragraf Izby parów dziedzicznéj się tyczący, odłożonym został na sesyą wczorajszą. Byłato rozstrzygająca kwestya — jeden bowiem już z paragrafów mających decydować pozostanie lub usunięcie się ministerstwa, już był zawotowanym. Wystąpiła tu biórokracya z całą swoją siłą — i przegrała. Większość otrzymała propozycya królewska o głosów 12. Była ona skutkiem jedynie wstrzymania się od głosowanie Polaków. Kwestyą parostwa uważali deputowani polscy za czysto niemiecką — przeto zupełnie zostawili im rozstrzygnięcie rzeczy. Nawet, jeżeliby przeszło tak jak się stało, przynosiła ona niejaką liczbową korzyść, w nowym bowiem składzie Izby parów więcéj zasiadałoby Polaków, niżeli się po dziś dzień dzieje. Niemiała więc żadnéj przyczyny frakcya polska wotować za ministeryum ani przeciw. Korzyść z większéj liczby członków w Izbie 1széj pruskiéj nie jest dosyć wielką, aby popierać ministerstwo Brandenburg — wotować zaś przeciwko, tojest ze stronnictwem, które się zowie liberalném, a jest nim dla siebie tylko z nieuwzględnieniem żadnéj narodowości i praw naświętszych, i wotować wtedy, kiedy interes kraju tego niewymaga, byłoby to opuścić raz przyjęte stanowisko.

Napróżno więc liberalne, przynajmniéj tak zwane gazety, wymawiać będą postępowanie Polaków w Berlinie — napróżno nazywają już Niemcy dzisiejsze ministerium „das polnische Ministerium“ — napróżno domyślać się chcą jakiego między ministeryum a frakcyą porozumienia i od pierwszego dla drugiéj koncesyi. Wstrzymanie się od głosowania deput. naszych w kwestyi o Izbę parów i fideikomissów — niebyło skutkiem ani niekonsekwencyi politycznéj, ani żadnego kompromissu, ale czystym jedynie wynikiem ze stanowiska narodowego, z utrzymania godności i powagi. Pokazali deputowani raz jeszcze, że nie są bynajmniéj o co ich obwiniali ogonem jakowegoś stronnictwa — że nie są burzycielami w celach anarchicznych, ale ludźmi, którzy obstają za swemi prawami i według przekonania jedynie działają.

FRANCYA.

Paryż 26 stycznia. (*Dzisiejsze i wczorajsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Obie sesye przeszły bez ważnego wydarzenia. Wczoraj Izba zajmowała się handlową umową z Belgią i postanowiła, że kwestya będzie poraz trzeci przedstawiona pod rozprawy. Dzisiaj minister wojny przedstawił projekt do prawa, w którym żądał, aby na przyszłość uczniowie pragnący wejść do szkoły politechnicznéj opłacali wpis rządowi. Pułkownik Charras i jenerał Gourgaud występowali przeciw projektowi, wykazując korzyści jakie z bezpłatnego pobierania nauk w wojskowych szkołach wypływają. Izba nic jeszcze niepostanowiła, lecz projekt pewnie się utrzyma.

Godną uwagi jest rzeczą, iż za ministeryalném prawem o deportacyi głosowali jenerałowie Cavaignac, Lamoriciére i Bèdeau. Wiadomo, że pierwszy zdawał się przechylać od niejakiego czasu ku opozycyi, która wiele liczyła na jego pomoc. Między członkami prawéj strony głosował przeciw prawu p. Adelsward.

(*Wiadomości bieżące*). W tych dniach odbył się w Wenecyi zjazd legitymistów. Radzono na nim nad środkami połączenia dwóch królewskich rodzin, lecz układy nieprzyszły do skutku, i obrady nagle przerwane zostały.

— Mówią, że częściowe wybory odbędą się w Paryżu 10go marca a po prowincyach 17go.

— *La Presse* zaskarżona przed sąd przysięgłych za przedrukowanie rewolucyjnego artykułu z *Reformy*, została wczoraj uwolniona. Jeden z ministrów żywo dotknięty tym wypadkiem, miał się odgrażać, iż wkrótce weźmie w kluby całe dziennikarstwo.

— Rząd przygotowuje wyprawę do Montevideo z 1500 ludzi złożoną; atoli ta siła jest bardzo niedostateczna i niemoże zapewnić pomyślnego skutku negocyacyom. Admirał Lepredour wyznaczony został do dalszego prowadzenia układów.

— Mówią, iż flota francuska niepowróci do Tulonu, lecz pozostanie w pobliżu Dardanellów aż do zakończenia sporu o księstwa Naddunajskie.

— Słychać, że Bem został struty, a to z rozkazu Porty, która niechciała mu dłużéj wypłacać pensyi jeneralskiéj. Zbytecznie dodajemy, iż ta pogłoska wszelkiéj pozbawiona zasady.

— Biskup z Amiens wypracował przedstawienie do Ojca świętego, przemawiając za projektem o wychowaniu pana Beugnot. Ta prośba podpisana została przez 2 kardynałów francuskich i 10 biskupów. Osiemnastu arcybiskupów i biskupów przesłało Ojcu św. osobno swoje prośby. Również znaczna jest liczba przeciwnych projektowi przedstawień, dlatego też wszyscy niecierpliwie oczekują odpowiedzi Ojca św.

— Władze prowincyonalne zamykają kluby, które się po wsiach utworzyły. Wieśniacy wielkie z tego powodu okazują niezadowolenie.

— Prezydent pracuje wraz z kilku członkami rady stanu, nad projektem do prawa o ziemskim kredycie.

— Do Marsylii i Tulonu przypływają nieustannie oddziały z armii włoskiéj.

Kapitały wpływają nieustannie do banku, który posiada już obecnie 450,500,000 fr. Papiery wypuszczone w obieg nieprzechodzą 462,000,000 fr. Renty 3% stoją na 57—75. Renty 5% na 94—80.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
30	2	27" 4."' 88.	— 5.° 4.	1."' 04.	płzahod. śred.	pochmurno	rano śnieg	—9.°1	† 2.0
„	10	„ 7. 23.	— 9. 1.	0. 87.	zachodni „	„ „			
31	6	„ 8. 88.	—10. 8.	0. 75.	„ „	pogoda			
31	2	27" 9"'. 42.	— 7. 4.	0. 96.	wpuwsc. słaby			—10.°9.	—7.3
„	10	„ 8. 60.	— 9. 1.	0. 58.	północny „				
1	6	„ 8. 91.	— 7. 2.	0. 95.	płzach. średni	„			

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodate

Dodatek do Nru 27 Dziennika „Czas“.

(A. N.) **Kraków 29 stycz.** Czytamy w każdym niemal poszycie pism publicznych krajowych utyskiwanie, na zupełny właścicieli ziemskich upadek, nagłą zmianą stosunków gospodarskich spowodowany. Narzekanie przecież to żadnego nieprzyniesie owocu, ani nie zmieni naszego stanowiska, bo chociaż zapewnione wynagrodzenie przynieść nam może kiedyś niejaką pomoc, nie pokryje ono nigdy zupełnie strat poniesionych, ani nie zmieni położenia, w którym nas nowy porządek rzeczy postawił. Sądzę więc, że właściwiéj i pożyteczniéj byłoby, uczuć się na téj nowéj rzeczy posadzie, obliczyć swoje siły, i zaprowadzeniem stósownéj reformy do okoliczności, w których się znajdujemy, zastósowanéj, byt swój na przyszłość, nie tak może na zewnątrz świetny, lecz zato na odmiany losu mniéj wystawiony, ubespieczyć. Nie ma pomiędzy nami serca, któreby nie zapragnęło szczęścia bliźniego, niema rodaka, któryby od dawna nieżyczył sobie widzieć siół naszych, okrytych porządnemi budowlami, zaludnionych czerstwem i więcéj wykształconym ludem, bo oko każdego razić może ta ostateczność, jaka się u nas bardzo często spostrzegać daje po osiadłościach wiejskich, gdzie przepych obok nędzy, a wysoka cywilizacya obok grubéj ciemnoty są postawione. Duch czasu pojął potrzebę zbliżenia ku sobie tych dwóch biegunów ludzkiego losu, a siła jego wprowadziła w życie, to ogólne w duszy naszéj obudzające się uczucie. Do nas należy czas zrozumieć, do wyników działań jego zastósować się i wedle nich się urządzić, jeżeli wcześniéj lub później niemamy zastąpić miejsca tych, których do siebie podnieść zapragnęliśmy. Już dzisiaj życie wystawne, przemieszkiwanie za granicą, wyjąwszy ratunek własnego zdrowia, przejmowanie zwyczajów wielkich stolic cywilizowanego i bogatego świata, uprawa umysłu wyłącznie ku abstrakcyom i romantyczności skierowana, niebyłyby na swojém miejscu. Zastąpić je powinien, skromny lecz wygodny domek wiejski. Stół i tryb życia gospodarski, czeladka pracowita. Sam właściciel objąć powinien kierunek gospodarstwa, a pani zajmować się wewnętrznym domu zarządem i gałęziami gospodarstwa bliżéj z potrzebami domu spojonemi, a co do wychowania, temu należałoby u ziemian dać zupełnie inny kierunek, formując młodzież na ludzi specyalnych, nie encyklopedystów, płeć zaś piękną na dobre gospodynie. Słowem, skromne się utrzymowanie i pożyteczne zajęcie, powinny być dla nas na przyszłość powszechnym zachowania się prawidłem; jeżeli nieżyczymy sobie widzieć, jeszcze za życia naszego, majątków ziemskich w obce dla narodowości ręce przeniesionemi. Na bardzo wątłym gruncie zdaje mi się budują ci, którzy drobiąc swe posiadłości wypuszczeniem tychże w długą dzierżawę, zapewnić sobie spodziewają się pewny i czysty dochód, jeżeli posiadłościami temi nie są folwarki w budowle już opatrzone; trudno im bowiem będzie znaleść kapitalistów, którzyby koszta na stawianie budowli wykładać chcieli, a obok tego płacić czynsz wartości gruntu odpowiedni; nadewszystko zaś doświadczenie nauczyło nas rozumiem dostatecznie, jak niebespiecznie jest przy dzisiejszych teoryach wypuszczać jaką własność z fizycznego posiadania. Chceszli zaś w zarządzie majątku swego zastąpić się rządcą, dla prowadzenia spokojniejszego i przyjemniejszego życia; możesz to uczynić, jeżeli twe posiadłości są tak znakomite, iż przyjęcie uzdolnionego człowieka nie stanie się dla majątku twego wielkim ciężarem; za mierną nagrodę nieuzyskasz rządcy, któryby wśród tak trudnych okoliczności z korzyścią dla właściciela gospodarstwo prowadził; bo kraj nasz, aczkolwiek rolniczy, w tym rzemiośle niema należycie usposobionych indywiduów; bo gdzież i na jakich wzorach mogliby się wykształcić. Niema więc innego środka dzisiaj dla właściciela ziemskiego, tylko albo dobra sprzedać, czego wszakże nikomu nie życzę, jeżeli do tego niejest okolicznościami przynaglonym, albowiem po przejściu krytycznego stanu, niewątpliwie wartość ziemi podniesie się—lub też samemu właścicielowi chwycić za lejce i gospodarstwem osobiście kierować. Ostatnie aczkolwiek pociąga za sobą zrzeczenie się wielu swobód, pozostawia właścicielowi nadzieję podźwignienia się z upadku, jeżeli ograniczyć się zechce spokojnym, domowym życiem, i życie to zwrócić ku własnemu i osady w któréj mieszka pożytkowi. Wyższy stopień oświaty w jakiéj nas Opatrzność postawiła, i przykład dobry, który najskuteczniéj do przekonania przemawia, wpłyną nieomylnie na lud wiejski, byleśmy religijnością, pracowitością, oszczędnością, porządkiem w zarządzie domowym, stali się dla nich wzorem godnym naśladowania. Wyzujmy się z przesądu, że nasze gospodarstwo jest dobre i nieprzyjmuje postępu, że zawód rolniczy niepotrzebuje żadnego teoretycznego usposobienia, bo rolnictwo dzisiaj wyszło na stopień umiejętności i celne pomiędzy naukami przyrodzenia trzyma miejsca. Skupiajmy więc nasze siły ku zakładaniu szkół i towarzystw rolniczych, w którychby młodzież do zawodu rolniczego przeznaczona kształcić się zdołała, a my z każdym nowym wynalazkiem obeznawać się i wspólną radą wspierać ich, zyskalibyśmy sposobność. Mamy już takie w Galicyi dwa towarzystwa: Lwowskie i Krakowskie; to ostatnie zajmuje się utworem szkoły rolniczéj. Oby usiłowania jego pomyślny uwieńczył skutek; bo na téj jedynie drodze możemy się spodziewać otrzymania dla siebie pomocy, bo ona jest tylko tą niwą, na którą rzucone ziarno obficie się odpłaci. **Z.**

Używając prawa, jakie służy każdemu w krajach konstytucyjnych do objawienia zdania swojego w materyi dobra publicznego, a następnie i prywatnego dotyczącéj; zwłaszcza wtedy, gdy działania w tym względzie są publicznie ogłoszone; zwróciłem uwagi na *formę* i na *zasady* podania pp. B. H. S. w Nrze 19 Dziennika pod nazwą *„Czas“* zamieszczone, a szanując godność i zacność wszystkich stanów, od których życie fizyczne, moralne, cywilne i polityczne zawisło, nie wdawałem się bynajmniéj, ani wdawać mogłem w tę okoliczność: czyli podpisujący to podanie w imieniu i z polecenia wielu, a zatém nie wszystkich właścicieli domów, kupców i rękodzielników miasta Krakowa, jest bankierem, kupcem lub jubilerem.— Do zwrócenia tych uwag nie powodowali mnie wcale ani powodować mogli *starozakonni miasta Krakowa*, którzy radzili o swoich interesach i słali deputacye, bo w owym czasie bawiłem w Wiedniu przez 4 miesiące, gdzie mnie wyłącznie nader ważna praca, bo ułożenie terminologii prawniczo-politycznéj dla narodowości polskiéj zajmowała— *ani Rada miejska miasta Krakowa*, bo z nią dotąd żadnéj osobistéj nie miałem i nie mam styczności. Przeciwnie pp. B. H. S. zamiast ograniczenia się wyjaśnieniem tego ważnego zapytania: co ich spowodować mogło do *postanowienia i zawiadomienia Rady o tém postanowieniu*, aby na przyszłość w pertraktacyi interesu, odnoszącego się do osiedlania starozakonnych w mieście Krakowie do ich zasad i do konkluzyi ich prośbą objętych stósować się zechciała, rzucają pociski już nie na mnie samego, ale na cały stan adwokacki, twierdząc jakobym otwierając jawnie me zdanie, tworzył sprawę, któréj nie ma, zarzucając zarazem jakobym obywateli w mieszkaniu hr. Ż. zgromadzonych obwinił o *siedm* zbrodni, a usiłując tym sposobem podniecić tychże obywateli do osobistéj ku mnie nienawiści, dodają: że w lutym 1848 r. miałem zrobić jakąś delacyą, konkludując wreszcie; że artykuł mój w Nrze 19 *„Czasu“* zamieszczony, nie jest niczém więcéj, tylko ćwiczeniem adwokackiém.

Czyli i jak dalece wystąpili pp. B. H. S. z granic w ocenieniu zdania mojego o ich podaniu do Rady miasta Krakowa, to się zostawia i zostawić należy przekonaniu tych, którzy zdania w materyi publicznéj bezstronnie, bez uprzedzenia, bez namiętności i z należytą rozwagą oceniać umieją— mnie dosyć jest przytoczyć, że czyniąc uwagi nad podaniem pp. B. H. S. do Rady Miejskiéj miasta Krakowa i nad *zasadami* w tém podaniu oznajmionemi, nie zarzucałem i nie zarzucam im wcale żadnéj zbrodni ani występku, że radzili i radzą o swoich interesach, że wysłali z pomiędzy siebie deputacyą, bo takie działania nie były i nie są nie tylko wielu obywatelom, ale nawet i osobom pojedynczym zabronione, zwłaszcza że prawo podawania petycyi, każdemu jest dozwoloném, zwróciłem tylko uwagę na zasady podania i niestosowne wyrażenie się pp. B. H. S. w podaniu do Rady Miejskiéj miasta Krakowa w słowach:

„iż *postanowili* Rady Miejską o swojém *posta-*
„*nowieniu* zawiadomić, aby przedstawienia swo-
„je i decyzyą w pertraktacyi tego interesu do ich
„zasad stósować zechciała.“

Wszakże pochwalając takie wyrażenie się, a nawet milczeniem pokrywając, zgodzićby się także należało i na tę następność, że wielu obywateli a może i kilku, mogą w tym sposobie obradować, *stanawić* i o *postanowieniach* swych zawiadamiać nawet wyższe władze jakiemi są: Komissya gubernialna Naczelnik rządu krajowego, Ministrowie i Rada ministrów, co zaiste pociągnąćby mogło owe nieszczęśliwe skutki do dążności zaprowadzenia *rządu w rządzie* przywiązane, które niestety! obywatelom i mieszkańcom miasta Krakowa już nader boleśnie uczuć się dały.

Niegodziło się przeto i niegodzi przeistaczać i przeinaczać uwag przezemnie poczynionych i straszyć obywateli potrzebą wyniesienia się co tchu do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj, do Mexyku lub Chili, ażeby uniknąć skutków zbrodniczych knowań, o które obwinionemi być mają, bo takowe obwinienie, jako w wyobraźni pp. B. H. S. istniejące jest obawą urojoną i dla tego dobrze prostują pp. B. H. S. ten wniosek w słowach:

„że obywatele mogą zostać w Krakowie i spać
„w łóżkach swoich spokojnie.“

zwłaszcza, że gdyby nawet, którzy z nich nastraszeni przez pp. B. H. S. opuścili siedzibę przodków swoich, i udali się do krajów odleglejszych, a w tychże *w takiéj formie*, w jakiéj podanie do Rady miasta Krakowa uczyniono *i na takich zasadach* przedstawili, pewnieby władza takiego podania niepochwaliła, a mianowicie niepochwaliłyby nietylko rządy, ale nawet obywatele krajów konstytucyjnych, jakiegoś podziału obywateli na *celnych* i *niecelnych* czyli *odjemnych*, bo konstytucye państw oświeconych, takiéj różnicy nie znają i niedopuszczeją przyznawania jakiegoś pierwszeństwa jednym nad drugiemi sobie równymi, w naradach, od których zależeć ma dobro ogólne, a następnie i dobro prywatne każdego obywatela i mieszkańca kraju.

A gdy cała prawie osnowa artykułu przez pp. B. H. S. w Nrze 22 *„Czasu“* zamieszczonego, nie jest niczém więcéj tylko zbiorem pocisków rzuconych na stan adwokacki, uczczony jeszcze w ustawach rzymskich w słowach:

„Advocati qui drimunt ambigua fata causa-
„rum, suaeque defensionis viribus in rebus
„saepe publicis ac privatis lapsa erigunt, fa-
tigata reparant, non minus provident humano
„generi quam si praeliis atque vulneribus pa-
„triam parentesque salvarent.“

(Adwokaci przykładając się do rozstrzygania wątpliwych spraw spornych, podnosząc często za pomocą sił swéj obrony rzeczy publiczne i prywatne już upadłe, czuwają niemniéj nad dobrem rodu ludzkiego jak ci, którzy w potyczkach lub ranami swojemi ocalają ojców i ojczyznę. B. 14 l. de Advocatis diversorum judiciorum).

do których to ustaw sami pp. B. H. S. odwołują się, gdy napełnione jest tylko jadem wyrzuconym przeciw temu, który do zwrócenia uwag na podanie do Rady miejskiéj jedynie przez uszanowanie i zamiłowanie porządku publiczuego spowodowanym został, przepełnionym torbą słów próżnobrzmiących, nie mających żadnego związku z przedmiotem, o który rzecz idzie, gdy zarzut przez pp. B. H. S. całemu stanowi adwokackiemu uczyniony oparty na słowach S. Bernarda lib. 1. *de Consider.*, jakoby dysputy adwokatów i walka słowna, służyła więcéj do obalenia jak do wykrycia prawdy, równie o delatorach rzymskich, a raczéj *de Calumniatoribus* może być jedynie przedmiotem dysputy naukowéj, którą zapewne pp. B. B. S. *jako z nauką prawa rzymskiego obeznani* osobiście odbyć raczą, gdy zarzut jakobym zwracając uwagę na podanie pp. B. H. S. do Rady Miejskiéj miasta Krakowa tworzył sprawę, któréi nie ma, jest nader mylnym, bo to jest właściwie *sprawa najważniejsza*, w któréj idzie o *zasady publiczne* i o powagę władzy prawnie ustanowionéj, jaką jest także Rada Miejska miasta Krakowa, przeto nie pozostaje mi nic więcéj jak tylko upraszać pp. B. H. S., aby publicznie wyjawić raczyli, w jakim przedmiocie i do kogo podaną została delacya w lutym 1848, i kto im tę wiadomość udzielił.— Wszakże w przeciwnym razie, imię tego (??), od którego ta wiadomość wyszła, znajdować się mogło jedynie w księdze oszczerców.

[465] F. S.

Urzędowe.

N. 38. **RADA MIASTA KRAKOWA.** [462]

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

V. Edyktalne wezwanie.

Wzywa niniejszém następujących popisowych jakoto:

N. porządk.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodze.
1	10	7 P.	Kański Ludwik	1829.
2	27	7 K.	Slęzakowski Jan	„
3	69	10	Kaufman Abraham	„
4	103	7 K.	Kochanowski Józef	„
5	158	8	Pawlikowski Romuald	„
6	102	7	Idzikowski Jakób	„
7	280	8	Kwaśnieski Ignacy	„
8	144	9	Papież Józef Błażéj	„
9	32	7 K.	Wójcicki Feliks	„
10	146	8	Biernaciński Tomasz	„
11	163	10	Wolfgang Leib	„
12	45	7 P.	Jurgalski Antoni	„
13	67	7 K.	Pierońkiewicz Maksymilian	1828
14	93	7 K.	Kaniewski Paweł	
15	142	8	Sokołowski Piotr	„
16	22	7 P.	Dobrzański Stanisław	„
17	123	8	Słominski Jan	„
18	10	11	Singlust Lewi	„
19	38	7 K.	Goliński Wincenty	„
20	262	8	Dudzikowski Feliks	„
21	75	6	Tatelbaum Wolf	1827
22	161	6	Lerer Salomon	
23	71	7 P.	Pytkowski Franciszek	„
24	101	7 K.	Kirasiński Piotr	„
25	87	Krowodrza	Towisz Michał	„
26	351	8	Miarczyński Andrzéj	„
27	129	6	Rosenstrauch Nachem	„
28	11	Łobzów	Czapliński Jan	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
29	17	6	Ginter Franciszek	1827
30	145	6	Rejgosz Franciszek	„
31	109	6	Dauglowicz Abraham Izaak	„
32	10	Zwierzyn.	Dudek Szymon	„
33	34	7 P.	Sendrakowski Walenty	„
34	16	Grzegorzki	Wykusz Wincenty	„
35	19	„	Leśniowski Marcin	„
36	53	6	Pokuciński Karol	„
37	98	10	Weinberger Kalman	„
38	280	8	Kwaśniewski Wojciech	„
39	8	11	Weistlitz Mojżesz	1826
40	202	8	Piliński Józef	„
41	17	6 K.	Orczykowski Jan	„
42	47	6	Klempner Samuel	„
43	50	11	Szermer Salomon	„
44	23	7 P.	Matiasik Kazimierz	1825
45	103	7 K.	Długosz Józef	„
46	19	7 K.	Kozłowski Franciszek	„
47	6	Kawiory	Łyczko Jakób	„
48	81	7 P.	Baran Andrzéj	„
49	13	Zwierzyn.	Frye Karol	„
50	189	10	Cukierman Izrael	„
51	55	Krowodrz.	Chojna Adam	„
52	348	9	Łodziński Józef	„
53	81	6	Glasshut Salomon	„
54	52	Nowa W.	Siennik Wojciech	„
55	35	7 K.	Czarnecki Jan	„
56	54	Krowodrz.	Kuś Józef	„
57	68	6	Abraamowicz Zemel Leib	„
58	206	10	Mond Abraham	„
59	44	Zwierzyn.	Strzemecki Mateusz	„
60	88	7 P.	Trąba Jan	„
61	125	6	Reiner Nachem	„
62	105	7 K.	Zwóliński Łukasz	1824
63	64	7 P.	Kotofa Wawrzeniec	„
64	10	7 P.	Jaroszewski Sebastyan	„
65	104	7 K.	Lipiński Stanisław	„
66	198	8	Sliwiński Jan	„
67	60	10	Chajm Chajm	„
68	185	8	Bader Franciszek	„
69	221	8	Rysz Józef	„
70	23	11	Szulman Hil	„
71	76	Zwierzyn.	Talarek Józef	„
72	163	10	Markin Kalman	„
73	290	8	Jarosiński Sebastyan	„
74	122	8	Marzec Stanisław	„
75	49	Łobzów	Sobierajski Jan	„
76	59	7 K.	Schiessler Franciszek	„
77	112	8	Tobiasz Jan	„
78	10	6	Kudas Józef	„
79	43	8	Kozłowski Jan	„
80	79	10	Erber Abraham Leib	„
81	67	10	Schajer Jakób Józef	„
82	355	9	Łopuski Adolf	„
83	149	8	Kieresiński Jan	„
84	63	Nowa W.	Janutka Franciszek	„
85	297	8	Hojnacki Józef	„
86	50	11	Frühauf Aron	„
87	129	8	Niemczykiewicz Wincenty	„
88	81	7 K.	Kaczorowski Klemens	„
89	5	Krowodrz.	Motyka Tomasz	„
90	20	11	Kotke Abraham Jonas	„
91	41	7 P.	Demo Mateusz	„
92	23	7	Assystowicz Jakob	„
93	12	Czarna W.	Gromczyński Franciszek	„
94	41	7 P.	Gliński Jan	„
95	111	10	Zelinger Chajm	„
96	270	8	Swatkowski Antoni	„
97	75	7 K.	Talarek Józef	„
98	122	8	Skorupa Mikołaj	„
99	149	8	Karczowski Andrzéj	1823
100	64	Nowa W.	Gil Jan	„
101	133	10	Englender Markus	„
102	21	Krowodrz.	Mucha Feliks	„
103	101	7 K.	Tomaszkiewicz Jan	„
104	273	8	Rabczewski Marceili	„
105	68	7 K.	Prokopowicz Paweł	„
106	191	6	Kucharski Józef	„
107	87	7 K.	Piranowski Piotr	„
108	10	7 K.	Mardela Józef	„
109	52	7 K.	Grabowski Paweł	„
110	105	7	Janusiński Antoni	„
111	48	Krowodrza	Koziara Kazimierz	„
112	62	7 K.	Banasiński Józef	„
113	114	6	Koper Kopel Eliasz	„
114	23	7 K.	Assystowicz Cypryan	„
115	81	6	Unger Salomon	„
116	50	6	Fromner Chajm	„
117	45	6	Singier Wolf	„
118	86	7 P.	Weithaler Jacenty	„
119	29	7 K.	Pietrzykowski Aleksander	„
120	114	9	Witkowski Jan Kanty	„
121	146	8	Tuchalski Feliks	„
122	182	8	Wójcik Jan	„
123	104	7	Maszkowski Jan	„
124	53	6	Cukierman Esrjel	„
125	60	10	Grosshut Natan	„
126	219	9	Rozdziałkowski Antoni	„
127	114	6	Reszower Eliasz	„
128	181	8	Kmiecik Stefan	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
129	176	10	Reisfeld Gumpel	1823
130	49	11	Wider Eliasz	„
131	194	9	Gawroński Bartłomiéj	„
132	239	9	Janiszewski Józef	„
133	296	8	Kuliśkiewicz Tomasz	„
134	111	8	Zwirczyński Stanisław	„
135	254	9	Łodziński Piotr	„
136	24	Grzegórz.	Belejowski Stanisław	„
137	144	9	Papież Wincenty	„
138	61	Półwsie	Duś Jan	„
139	84	6	Bases Maurycy	„
140	178	6	Rosenberg Szymon	„
141	39	7	Papież Michał	„
142	32	7 K.	Lekszycki Michał	„
143	134	8	Karczowski Andrzéj	„
144	155 1/2	9	Lang Tadeusz	„
145	161	6	Szpingarn Noe	„
146	52	6	Machaus Wolf Leib	„
147	187	9	Smoliński Kasper	„
148	33	Łobzów	Rabczyński Wincenty	„
149	17	75	Dzido Paweł	„
150	11	6	Mützner Abraham	„
151	141	7 K.	Biernaciński Wincenty	„
152	69	7 K.	Kowalski Antoni	1822
153	142	9	Filipowski Jan	„
154	171	9	Osoliński Kajetan	„
155	86	Krowodrza	Jagielski Michał	„
156	116	9	Mazurowicz Feliks	„
157	68	6	Abrahamowicz Aron	„
158	20	Czarna W.	Bastonik Tomasz	„
159	1	6	Burdos Burdziński Andrzéj	„
160	22	7 P.	Dobrzański Józef	„
161	142	8	Flaszczyk Jan	„
162	31	7 P.	Jaronkiewicz Jakób	„
163	31	8	Owca Walenty	„
164	222	8	Pisuleski Aleksander	„
165	224	8	Szafrański Andrzéj	„
166	113	8	Sulikowski Kazimierz	„
167	50	11	Bander Martke	„
168	3	7 K.	New Józef	1822
169	103	6	Braunstein Eliasz	„
170	51	6	Kirsz Mendel	„
171	21	11	Feldstein Mojżesz	„
172	147	8	Kochański Jan Błażej	„
173	184	9	Zieliński Wincenty	„
174	20	Zwierz.	Trzeciak Franciszek	„
175	17	6	Nachhauser Samuel	„
176	11	6	Berman Wolf	„
177	129	6	Raisfeld Markus	„
178	42	6	Rosental Józef Klemens	„
179	29	7 P.	Karczewski Stanisław	„
180	176	6	Rogoziński Błażej	„
181	227	8	Kania Wojciech	„
182	25	11	Goldberg Dawid	„
183	175	10	Junger Izrael	„
184	273	8	Sternalski Stanisław	„
185	21	11	Frankfurter Ezechiel	„
186	25	Zwierz.	Gołyska Jan	„
187	54	6	Cemzer Lazar	„
188	78	6	Gołębiowski Jan Leon	„
189	32	6	Birnbaum Abraham	„
190	5	Zwierz.	Kłostowski Józef	„
191	268	8	Szopiński Wojciech	„
192	60	Zwierz.	Chemiński Kajetan	„
193	22	Grzegórzki.	Nowakowski Jakób	„
194	55	N.-Wieś.	Stuczyński Jan	„
195	31	7 K.	Klęcki Tomasz	„
196	335	9	Zaleka Antoni	„
197	113	6	Mendelson Rafał	„
198	17	6	Oberleder Salomon	„
199	123	6	Likier Mendel	„
200	67	6	Banaś Jan.	„
201	165	6	Aronsohn Abraham	„
202	17	6	Niewiadomski Izaak	„
203	104	7	Lipiński Tomasz	„
204	13	Piaski	Girasiński Jakób	1821
205	52	7 K.	Czajka Szymon	„
206	348	9	Szczerba Jakób	„
207	200	9	Gutowski Karol	„
208	98	Krow.	Kawecki Wojciech	„
209	111	8	Frasiński Józef	„
210	16	7 K.	Nowacki Jan	„
211	65	6	Pajączkowski Jakób	„
212	129	8	Zabłocki Marcin	„
213	32	N.-Wieś.	Buczek Benedykt	„
214	82	7 P.	Müller Henryk	„
215	98	6	Kalmus Mojżesz	„
216	132	8	Barański Marcelli	„
217	76	7 K.	Melz Dominik	„
218	85	Krow.	Klik Antoni	„
219	45	6	Mirosz Izaak	„
220	111	8	Niezejowski Wincenty	„
221	58	7 K.	Stefański Adam	„
222	136	8	Mikołajczyk Jakób	„
223	1	Krow.	Serkowski Stanisław	„
224	181	8	Kulik Kazimierz	„
225	34	Półwsie	Folkiński Wincenty	1821
226	112	6	Unger Józef	„
227	11	7 K.	Paduchowicz Teofil	„
228	279	8	Paurowicz Tomasz	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
229	100	9	Prokopowicz Wincenty	1821
230	9	7 K.	Dzyza Karol	„
231	97	Krowod.	Luszczyk Mikołaj	„
232	172	9	Grzelowski Paweł	„
233	4	Krowod.	Szymański Wincent	„
234	178	6	Rosenber Izaak	„
235	64	7 P.	Jasiak Andrzéj	„
236	208	9	Zielińsi Jgnacy	„
237	65	Krowod.	Ladko Józef	„
238	214	6	Jaroski Michał	„
239	17	7 K.	Jackiewicz Konstanty	„
240	45	7 K.	Trzebla Bartłomiéj	„
241	9	Zwierz.	Pietrończyk Adam	„
242	184	8	Kubikowski Franciszek	„
243	2	11	Katz Leibel	„
244	4	Półwsie	Ostrowski Jan	„
245	38	„	Plackowski Felix	„
246	11	Piaski	Trynka Antoni	„
247	106	9	Biborski Edward	„
248	6	7 K.	Sula August	„
249	72	7 K.	Linczewski Jakób	„
250	1	7 K.	Marcinkowski Szymon	„
251	51	7 P.	Papuziński Filip	„
252	200	9	Nowiński Marcin	„
253	78	Krowod.	Panuszewicz Felix	„
254	181	9	Szalewski Kazimerz	„
255	194	9	Stawarski Jgnacy	„
256	84	Krowod.	Henzlik Franciszek	„
257	1	11	Wechsel Zaude	„
258	94	7 K.	Gędzierski Józef	„
259	22	6	Paciczak Michał	„
260	21	Nowa w.	Mucha Stanisław	„
261	14	Krowod.	Gniłka Błażéj	„
262	9	7 K.	Wróblewski Karol	„
263	198	8	Wałecki Ignacy	„
264	4	Cza.w.	Sikorski Józef	„
265	108	7 K.	Fladziński Tomasz	„
266	83	6	Züssmann Robert	„
267	18	Piaski	Gruda Franciszek	„
268	288	9	Zieliński Jgnacy	„
269	38	7	Goliński Piotr	„
270	93	7 K.	Kaniewski Stanisław	„
271	106	7 K.	Hass Mikołaj	1820
272	257	9	Banasik Sebastyan	„
273	90	Krow.	Rzepecki Jan	„
274	14	Czar.w.	Zychowski Kazimierz	„
275	7	Kawio.	Drapalski Antoni	„
276	298	8	Mazur Jan Andrzéj	„
277	114	9	Wścisłowski Jan	„
278	139	8	Pojałowski Jan	„
279	25	Zwierz.	Gołyska Marcin	„
280	89	7 P.	Lodecki Franciszek	„
281	185	9	Paszczyński Józef	„
282	15	6	Wojtaszek Kasper	1820
283	87	Krowod.	Radoń Andrzej	„
284	35	„	Barbura Wojciech	„
285	221	8	Musiał Franciszek	„
286	145	10	Kamzler Eliasz	„
287	69	10	Blum Liber	„
288	44	Nowa W.	Sokół Franciszek	„
289	140	8	Staszczykowski Mateusz	„
290	83	6	Lufbig Lazar	1820
291	11	Grzeg.	Dwórażny Michał	„
292	191	10	Groner Mojżesz	„
293	123	6	Borkowski Wilchelm	„
294	86	7	Jadowski Franciszek	„
295	7	Kawiory	Balcerski Karol	„
296	52	7	Królikowski Franciszek	„
297	11	Półwsie	Griser Antoni	„
298	„	„	„	„
299	13	Zwierz.	Kossowski Wincenty	„
300	163	10	Markin Markus Dawid	„
301	15	7	Majewski Marcelli	„
302	25	Czar. W.	Ciesielski Stanisław	„
303	61	Półwsie	Stanecki Piotr	„
304	101	9	Biernaś Wojciech	„
305	15	Krowod.	Sliwa Wincenty	„
306	205	9	Swinka Jan	„
307	16	Półwsie	Wójcikiewicz Kasper	„
308	97	9	Dybiszewski Teodor	„
309	14	Półwsie	Starowiejski Stanisław	„
310	49	„	Książczyk Wawrzeniec	„
311	139	8	Grabowski Piotr	„
312	140	9	Tarczyński Teofil	„
313	166	9	Kozłowski Florentyn	„
314	$2^{64}/_{5}$	9	Filipowicz Walenty	„
315	16	7 K.	Paszczyński Józef	„
316	87	6	Eliaser Abraham	„
317	31	7 P.	Nosakiewicz Błażéj	„
318	105	9	Gurecki Andrzéj	„
319	226	8	Czaputowicz Marcin	„
320	38	6	Kowalski Stanisław	„
321	129	8	Zbik Mateusz	„
322	221	8	Paluch Jan	„
323	44	7 P.	Brzechwa Władysław	„
324	148	9	Fideliusz Jan	„
325	25	Grzegór.	Kozłowski Jan	„
326	24	Łobzów	Sapeta Piotr	„
327	209	10	Kolberg Izaak	„
328	24	Czar. W.	Janutka Michał	„

N. po-rząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
329	1	Krowod.	Zwirczyński Jan	1820
330	222	9	Kaczmarski Walenty	„
331	191	9	Wójcik Józef	„
332	32	Nowa W.	Wrobel Jan	„
333	161	8	Morawski Ignacy	„
334	255	9	Zygmuntowicz Wincenty	1819
335	226	8	Jasiński Błażéj	„
336	16	7 K.	Książek Michał	„
337	270	8	Karliński Józef	„
338	11	Zwierz.	Kowalski Jakób	„
339	12	Krowod.	Czekajski Wincenty	„
340	6	Łobzów	Florczyk Jan	„
341	92	Zwierz.	Olszewski Mikołaj	„
342	207	9	Marszałek Tomasz	„
343	109	7 K.	Kieresiński Ignacy	„
344	255	9	Rupalski Julian	„
345	89	7 K.	Matuszyński Antoni	„
346	17	6	Oberlender Pinkus	„
347	140	9	Wall Karol	„
348	50	6	Baumgrodten Majer	„
349	54	6	Nemmer Szymon	„
350	366	9	Janikowski Wojciech	„
351	53	Krowod.	Idzikowski Jakób	„
352	207	9	Dudek Jan	„
353	202	10	Fogler Abe	„
354	65	6	Sędzilowski Józef	„
355	62	7 K.	Kowalec Józef	„
356	133	10	Grosshut Eisig	„
357	65	6	Piechocki Paweł	„
358	20	Pół Wsie	Tytus Mikołaj	„
359	163	8	Kołton Norbert	„
360	57	6	Hochbaum Mojżesz Samson	„
361	107	8	Krupski Antoni	„
362	103	6	Brenner Berl	„
363	57	6	Silberfeld Salomon Dawid	„
364	103	7 K.	Gilewski Stanisław	„
365	76	8	Kuliszkiewicz Antoni	„
366	233	9	Prymuszewski Jan	„
367	13	Łobzów	Gilewski Franciszek	„
368	170	9	Kasprzycki Andrzéj	„
369	38	11	Kremler Herzel	„
370	111	8	Zdanowski Mateusz	„
371	210	9	Boroń Karol	„
372	190	9	Kowalski Jan	„
373	28	7 K.	Szumlasiński Michał	„
374	108	6	Morgenstern Jakób Hirsz	„
375	100	10	Kreidel Jakób Leib	„
376	82	7	Chodorowski Jan	„
377	250	9	Broczkowski Marcin	„
378	355	9	Jenczy Wojciech	„
379	46		Bosak Paweł	„
380	50	7 P.	Warzycki Ludwik	„
381	221	8	Bicz Ludwik	„
382	27	6	Nowakowski Franciszek	„
383	136	8	Mikołajczyk Błażéj	„
384	2	Zwierz.	Załęga Wojciech	„
385	122	10	Fiszlowicz Mojżesz	„
386	122	9	Woźniakowski Marcin	„
387	61	6	Hartman Chajm	„
388	96	Krowod.	Skwara Jakób	„
389	114	9	Banasik Józef	„
390	189	9	Stopiński Józef	„
391	21	Łobzów	Nowak Józef	„
392	17	6	Morgenstern Jakób	„
393	82	6	Grad Józef	„
394	140	8	Szlęczek Stefan	„
395	65	1	Bera Wojciech	1829
396	259	2	Brotkowski Tadeusz	„
397	378	3	Cichoń Andrzéj	„
398	419	4	Jastrzębski Karol	„
399	559	5	Krzyżanowski Franciszek	„
400	571	5	Marcinkiewicz Karol	„
401	460	4	Nitsz Tomasz	„
402	477	4	Nękowski Karol	„
403	630	5	Nawrocki Seweryn	„
404	676	5	Pawełkiewicz Marcin	„
405	573	5	Rokoszewski Adam	„
406	175	2	Szczypka Antoni	„
407	207	2	Szotarski Marcin	„
408	509	4	Szotarski Mieczysław	„
409	276	2	Styczyński Damazy	„
410	335	3	Swiątkowski Bronisław	„
411	372	3	Szlusarski Ludwik	„
412	376	3	Serdejski Józef	„
413	616	5	Szymczyk Adam	„
414	680	5	Starnowski Władysław	„
415	539	5	Tarnowski Karol	„
416	47	1	Zwoliński Tomasz	„
417	102	1	Zawada Piotr	„
418	628	5	Bek Aleksander	1828
419	335	3	Bożęcki Tomasz	„
420	249	2	Dobrzański Henryk	„
421	223	2	Frankowski Wojciech	„
422	679	5	Gadomski Mieczysław	„
423	533	5	Heiman Maksymilian	„
424	59	1	Jeleń Jan	„
425	424	4	Karwacki Ignacy	„
426	36	1	Loewenstein Ignacy	„
427	616	5	Łubina Szymon	„
428	248	2	Nowakowski Julian	„
429	317	3	Nowakowski Feliks	1828
430	381	3	Nowakowski Antoni	„
431	520	5	Piekarski Jakób	„
432	143	2	Rajczyk Wincenty	„
433	500	4	Ruciński Władysław	„
434	614	5	Sznarski Alexy	„
435	351	3	Twardowski Roman	„
436	373	3	Trepka Felix	„
437	500	4	Wiatrzykowski Wincenty	„
438	506	4	Westfalewicz Feliks	„
439	419	4	Żurkiewicz Franciszek	„
440	535	5	Bil Józef	„
441	235	2	Białecki Marcin	1827
442	628	5	Boczkowski Adam	„
443	98	1	Czworkiewicz Wincenty	„
444	513	4	Chorubski Andrzéj	„
445	513	4	Chrobak Andrzéj	„
446	349	3	Maksymilianowicz Walery	„
447	457	4	Migaczewski Seweryn	„
448	468	4	Męciszewski Anastazy	„
449	604	5	Muniewski Karol	„
450	323	3	Neiduszewski Józef	„
451	629	5	Ciszewski Włodzimierz	„
452	328	3	Florer Adolf	„
453	614	5	Franaszek Antoni	„
454	500	4	Gajdziński Karol	„
455	457	4	Krzemieński Ferdynand	„
456	465	4	Kondracki Teofil	„
457	548	5	Krasnopolski Franciszek	„
458	21	1	Muniewski Mikołaj	„
459	554	5	Niemczykiewicz Wawrzyniec	„
460	125	2	Tyszkiewicz Andrzéj	„
461	237	2	Pomiechowski Antoni	„
462	441	4	Paliński Ignacy	„
463	533	5	Piskarczyk Mateusz	„
464	619	5	Piwowoński Mikołaj	„
465	34	1	Swiarkowski Franciszek	„
466	441	4	Szczygielski Władysław	„
467	614	5	Słopski Adam	„
468	628	5	Turski Mateusz	„
469	98	1	Tworkiewicz Wincenty	„
470	235	2	Wroński Władysław	„
471	460	4	Weigner Józef	„
472	626	5	Woźniakowski Józef	„
473	649	5	Wierzchowski Wincenty	„
474	275	1	Potomski Jan	„
475	309	3	Bocheński Antoni	„
476	55	1	Grużanowski Franciszek	„
477	88	1	Gotszalg Jan	„
478	243	2	Gorzkowski Jakób	„
479	97	1	Jagielski Stanisław	„
480	327	3	Karczmarczyk Fabian	„
481	476	4	Krzysztofiński Antoni	„
482	559	5	Krzyżanowski Wojciech	„
483	562	5	Knapik Piotr	„
484	121	2	Manger Emanuel	„
485	29	1	Mazurek Jan	„
486	226	2	Nowakowski Józef	„
487	445	4	Nalepka Wojciech	„
488	627	5	Orszacki Kazimierz	„
489	441	4	Paliński Teofil	„
490	533	5	Pschorn Waleryan	„
491	608	5	Pobudkiewicz Xawery	„
492	609	5	Paczelski Michał	„
493	244	2	Ruszkowski Konstanty	„
494	268	2	Raciborski Stefan	„
495	509	4	Szotarski Bolesław	„
496	625	5	Zorg Kwiren	„
497	197	2	Wojcik Mateusz	„
498	446	4	Wojcik Franciszek	„
499	575	5	Wiszniewski Adam	„
500	168	2	Zdziechowicz Jan	„
501	424	4	Bukowski Jan	1825
502	434	4	Bocheński Jakob	„
503	628	5	Bek Stanisław	„
504	312	2	Czajkowski Andrzéj	„
505	338	3	Chmielarski Tomasz	„
506	530	4	Czapkowski Andrzéj	„
507	276	3	Gąsiorowski Wincenty	„
508	65	1	Haberski Wincenty	„
509	235	2	Hefelmejer Ignacy	„
510	419	4	Janicki Piotr	„
511	139	2	Korczyński Sebastyan	„
512	206	2	Kaśnierski Jacenty	„
513	216	2	Kolaczek Jakób	„
514	565	5	Książek Stefan	„
515	671	5	Krystyn Wawrzeniec	„
516	325	3	Leszczyński Ignacy	„
517	380	3	Mączyński Feliks	„
518	648	5	Nowakowski Mateusz	„
519	268	2	Oprządkiewicz Michał	„
520	274	3	Paździera Paweł	„
521	623	5	Pietrzykowski Maurycy	„
522	629	5	Pitulski Romuald	„
523	546	5	Rygalski Ludwik	„
524	16	1	Szczepański Władysław	„
525	91	1	Stysik Sebastyan	„
526	525	5	Szmiech Felix	„
527	232	3	Walz Jan	„
528	380	3	Wojciechowski Stanisław	„
529	58	1	Zawisza Antoni	1825
530	220	2	Bystrzanowski Felix	1824
531	381	3	Bukowski Wojciech	„
532	540	5	Chrzanowski Franciszek	„
533	66	1	Dziadkiewicz Jan	„
534	655	5	Dryzga Karol	„
535	536	5	Florkiewicz Jan	„
536	347	3	Gołęberski Tomasz	„
537	235	2	Hefelmajer Franciszek	„
538	328	3	Herman Jakób August	„
539	514	4	Hejdesz Franciszek	„
540	395	4	Kościelniak Felix	„
541	645	5	Kaniewski Daniel	„
542	121	2	Langer Edward	„
543	67	1	Mutniański Józef	„
544	267	2	Mistraszewski Adam	„
545	597	5	Milewski Wojciech	„
546	594	5	Pszaliński Wincenty	„
547	648	5	Piechocki Michał	„
548	12	1	Rybczyński Hipolit	„
549	267	2	Sobociński Jan	„
550	337	3	Szczypiński Franciszek	„
551	15	1	Tomczykiewicz Szczepan	„
552	226	2	Tobiasz Antoni	„
553	33	1	Wojsowski Antoni	„
554	649	5	Wierzchowski Erazm	„
555	670	5	Zwaliński Jan	„
556	35	1	Borkowski Ludwik	1823
557	79	1	Bełdowski Józef	„
558	77	1	Ciszewski Józef	„
559	596	5	Cieślikiewicz Michał	„
560	266	2	Dąbrowski Antoni	„
561	456	4	Dudkiewicz Wojciech	„
562	376	3	Troszkowski Tobiasz	„
563	504	4	Jurczyk Kasper	„
564	258	2	Korbut Stefan	„
565	259	2	Kulesza Jan	„
566	535	5	Kłopeć Jan	„
567	404	4	Lewkowicz Józef	„
568	340	3	Marcinkowski Piotr	„
569	363	3	Maszloch Wojciech	„
570	604	5	Opilatowicz Józef	„
571	26	1	Płuczeński Wincenty	„
572	31	1	Swierkowski Franciszek	„
573	509	4	Szotarski Zygmunt	„
574	84	1	Tatarski Jan	„
575	107	1	Tużyński Stanisław	„
576	274	3	Wdowka Franciszek	„
577	305	3	Wężyk Teofil	„
578	419	4	Zwoliński Jan	„
579	372	3	Boligłowa Antoni	1822
580	631	5	Baran Wojciech	„
581	314	3	Chrzanowski Ignacy	„
582	460	4	Fiałkowski Karol	„
583	71	1	Grzegorzewski Marceli	„
584	403	4	Gawlikowski Ludwik	„
585	65	1	Krzyczyński Stanisław	„
586	441	4	Klarysiewicz Wincenty	„
587	621	5	Kawecki Stanisław	„
588	632	5	Koziora Kazimierz	„
589	423	4	Michalczyk Franciszek	„
590	418	4	Prokopowicz Franciszek	„
591	419	4	Rozpędzikowski Antoni	„
592	260	2	Szestauber Franciszek	1822
593	474	4	Saliminski Leopold	„
594	493	4	Stefański Michał	„
595	672	5	Tuchowicz Błażéj	„
596	250	2	Wilczek Jakób	„
597	504	4	Woźniak Sebastyan	„
598	260	2	Zemba Tomasz	„
599	323	3	Zadąbski Kazimierz	„
600	419	4	Ziołecki Kajetan	„
601	551	5	Zychoń Aleksander	„
602	500	4	Cengler Felix	1821
603	10	1	Gorka Jan	„
604	204	2	Grelonka Tomasz	„
605	424	4	Gołębiowski Leon	„
606	159	2	Janocinski Dominik	„
607	54	1	Kluger Antoni	„
608	326	3	Kowalski Ignacy	„
609	403	4	Krolikowski Franciszek	„
610	340	3	Kolasa Antoni	„
611	465	4	Kapusta Jan	„
612	498	4	Krzesik Stanisław	„
613	609	5	Lektor Karol	„
614	238	2	Liberski Józef	„
615	348	3	Lissowski Franciszek	„
616	351	3	Marzecki Karol	„
617	372	3	Majewski Bartłomiéj	„
618	50	2	Morstyn Władysław	„
619	540	5	Plewa Szymon	„
620	543	5	Pistrończyk Tomasz	„
621	307	3	Przesławski Jan	„
622	609	5	Styczyński Tymoteusz	„
623	16	1	Szczepański Wincenty	„
624	248	2	Szydłowski Leon	„
625	310	3	Staroniewicz Jan	„
626	274	3	Urbański Grzegorz	„
627	107	1	Wojcik Franciszek	„
628	305/6	3	Wężyk Wilchelm	„

N. porząd.	Ner domu	Gmina	Imie i Nazwisko	Rok urodzenia
629	423	4	Wardyński Jan Błażéj	1821
630	510	4	Weiss Pistr	„
631	604	5	Zuchowski Antoni	„
632	198	2	Baniakowski Kazimierz	1820
633	167	4	Byszewski Stanisław	„
634	246	2	Drożek Franciszek	„
635	15	1	Frączek Jan	„
636	328	3	Gąsiorowski Stanisław	„
637	351	3	Grabiański Konstanty	„
638	483	4	Halik Wincenty	„
639	238	2	Jakobik Wojciech	„
640	261	2	Jakubowski Paweł	„
641	626	5	Kowalski Piotr	„
642	41	1	Kudasiewlcz Adolf	„
643	96	1	Kamieński Jan	„
644	274	3	Kwiatkowski Józef	„
645	251	2	Majdrowicz Jan	„
646	327	3	Mączka Marcin	„
647	195	2	Opid Wawrzeniec	„
648	627	5	Paluszkiewicz Józef	„
649	307	3	Przesławski Rafał	„
650	333	3	Pieterkiewicz Norbert	„
651	419	4	Rozpędzichowski Adam	„
652	375	3	Sanftleben Jan Wilchelm	„
653	128	2	Twardos Jan	„
654	41	1	Wojciechowski Teofil	„
655	180	2	Wrześciowski Piotr	„
656	460	4	Wołoszewski Tadeusz	„
657	540	5	Zieliński Józef	„
658	182	2	Zajączkowski Ignacy	„
659	397	3	Szczurowski Wojciech	„
660	274	3	Adamczyk Ignacy	1819
661	559	5	Czech Franciszek	„
662	269	3	Dutkiewicz Roman	„
663	67	1	Gierczycki Jan	„
664	275	3	Grabikowski Józef	„
665	73	1	Juszczakiewicz Karol	„
666	107	1	Krupski Antoni	„
667	629	5	Matusik Jan	„
668	26	1	Maniecki Wojciech	„
669	251	2	Majdrowicz Ludwik	„
670	357	3	Mieroszewsk Sobiesław	„
671	63	1	Niemczykiewicz August	„
672	225	2	Nowak Felix	„
673	455	4	Nękała Szymon	„
674	17	1	Ostrowki Władysław	„
675	555	5	Palczewski Józef	1819
676	12	1	Rybczyński Leon	„
677	419	4	Rozpędzikowski Wincenty	„
678	71	1	Sobczyk Antoni	„
679	251	2	Srednicki Józef	„
680	404	4	Stobiński Antoni	„
681	424	4	Salzburg Wincenty	„
682	517	4	Skrzyński Zygmunt	„
683	631	5	Wilkosz Szymon	„
684	46	1	Wróblewski Walenty	„
685	316	3	Wodarski Józef	„
686	642	5	Zawrzało Piotr	„
687	243	2	Zieliński Andrzéj	„
688	115	10	Apfelbaum Jozef	1829
689	500	4	Cengler Stefan	„
690	390	3	Barański Tomasz	1828
691	530	4	Chorubski Michał	„
692	123	6	Judkiewicz Abraham	„
693	118½	6	Jakobsohn Wolf	„
694	93	7 K.	Kaniewski Paweł	„
695	314	3	Lewandowski Marcelli	„
696	189	9	Sulikowski Antoni v. Konstant.	„
697	41	1	Dziemborowicz Teofil	1827
698	28	11	Pauker Józef	„
699	54	1	Zalewski Karol	„
700	467	4	Byszewski Adam	1826
701	546	5	Chryściński Seweryn	„
702	550	5	Derych Wolfgang	„
703	81	6	Frenkel Samuel	„
704	23	Zwierz.	Radwan Wincenty	„
705	254	8	Wierzbicki Franciszek	„
706	561	5	Białkowski Mikołaj	1825
707	72	2	Chwalibóg Józef	„
708	193	2	Lubowski Józef	„
709	193	6	Szlesinger Abraham	„
710	19	N. Wieś	Wirtek Wojciech	„
711	50	6	Groner Izaak	1824
712	42	1	Krassuski Antoni	„
713	92	6	Müntzer Chajm	„
714	299	4	Nowak Andrzéj Stanisław	„
715	122	6	Szamrot Eliasz	„
716	41	6	Cypres Aron	1823
717	194	2	Czajkowski Franciszek	„
718	81	6	Landau Izaak	„
719	392	3	Łypaczewski Aleksander	„
720	128	6	Sachs Hirsz Mojżesz	„
721	471	4	Siwecki Andrzéj	„
722	98	6	Wetstein Feiwel	„
723	15	Półwsie	Wiszniewski Marcin	„
724	196	2	Życiński Rudolf	„
725	2	11	Goldwasser Natan	1822
726	13	6	Kalwaryjski Melach	1822
727	108	6	Leinzig Pinkus	„
728	187	10	Markheim Joel	„
729	87	7 K.	Rosenfeld Marcin	„
730	625	5	Skorupka Leon	„
731	48	11	Sobel Jakób	„
732	145	6	Wachtel Joachim	„
733	63	10	Binenzucht Abraham	1821
734	314	3	Chrzanowski Stanisław	„
735	56	10	Eilenberg Majer	„
736	51	11	Ginger Feibus	„
737	50	11	Goldberg Gabryel	„
738	123/4	6	Hirszsprung Izrael Leibel	„
739	328	3	Herman Juliusz	„
740	329	9	Janiszewski Stanisław	„
741	72	6	Kreütler Natan	„
742	114	6	Neuman Wolf	„
743	134	6	Pitzele Juda Hersz	„
744	92	6	Pulwer Dawid Joachim	„
745	134	10	Pitzele Józef	„
746	75	6	Süsser Leibel	„
747	81½	6	Szamrot Isaak	„
748	264	8	Seweryński v. Seweryn Marcin	„
749	67	6	Szajer Samuel	„
750	125	6	Weber Wolf	„
751	85	10	Bleder Mojżesz	1820
752	372	3	Krzyżanowski Józef	„
753	81	10	Landau Sender	„
754	212	10	Leinian Dawid	„
755	207	10	Messert Berl Hitzel	„
756	50	6	Piller Abraham	„
757	108	6	Silberstein Aron Hirsz	„
758	365	10	Siwecki Wojciech	„
759	74	10	Siegman Joel	„
760	132	6	Szwarc Hirsz	„
761	140	9	Tarczewski Wincenty	„
762	192	2	Życiński Józef	„
763	84	6	Abner Lazar	1819
764	54	6	Bazes Aron	„
765	161	6	Blumenfeld Leibel	„
766	114	6	Cyns Izaak Leibach	„
767	66	6	Dorfner Abraham	„
768	122	6	Ebersohn Jozef Lazar	„
769	107	6	Fragner Hirsz	„
770	128	10	Goldman Izaak Zelig	„
771	90	7	Henisz Franciszek	„
772	147	6	Kluger Hersz	„
773	323	3	Kamiński Onufry	„
774	21	11	Landau Samuel	„
775	84	10	Markin Israel	„
776			Mettelman Manasses	„
777	109	10	Manne Berl	„
778	183	8	Nowakowski Mikołaj	„
779	54	6	Rotblum Jakób	„
780	158	10	Priwer Haskiel Ezechiel	„
781	83	6	Rynger Berl	„
782	108	6	Rosenlicht Aron	„
783	82	10	Rosenfeld Lazar Chajm	„
784	129	6	Sonnenschein Mojżesz	„
785	11	5	Tohrn Wolf	„
786	111	8	Niczewski Wincenty	1823

ażeby ci, którzy na teraz przebywają za granicą, w przeciągu najdaléj czterech tygodni, którzy zaś w państwie Austryackim w przeciągu dni 14stu stawili się przed komisyą poborową w Krakowie, celem zadosyć uczynienia obowiązkowi służby wojskowéj, po bezskutecznym bowiem tego terminu upływie, za zbiegów rekrutacyjnych poczytani, a mianowicie na listę N. I. do powołania ex offo umieszczeni będą.

Kraków dnia 11 stycznia 1850 r.

Vice Prezes PAPROCKI.

(1-3) Z. Sekret. Jlny *Brudzyński.*

Nr. Dz. 393 z r. 1849. **OBWIESZCZENIE.** (463-1)

CES. KRÓL. SĄD POKOJU M. K. O. I.

Na zasadzie art. 52 Ustawy o posiadłościach włościan usamowolnionych, tudzież art. 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844; wzywa wszystkich prawo do spadku po niegdy Barbarze z Dutków 1go ślubu Urantowéj, 2go Pawlikowskiéj 3go Magusowéj właścicielki posiadłości włościańskiéj we wsi Łobzowie położonéj, z ogrodu i gruntu w tabelli czynszowéj wsi Łobzowa w zagrodzie V Sokołowskiéj zwanéj pod pozycyą 23 na imię i rzecz drugiego ich męża Pawlikowskiego zapisanéj, składającego się, mieć mogących — ażeby w terminie trzech-miesięcznym od daty ogłoszenia niniejszego wezwania rachując, z prawami swemi do Ces. Król. Sądu Pokoju M. Krakowa Okr. I. pod prekluzyą zgłosili się; w razie bowiem bezskutecznie upłynionego terminu spadek powyżéj wyszczególniony na rzecz i imię Mateusza i Maryanny Nowakowskich małżonków, na których tytułem darowizny między żyjącymi przypada, stanowczo przyznanym zostanie.

Kraków dnia 28 Stycznia 1850 r.

Antoni Czerny S. P. O. I.
Bogucki P. S. P.

Inseraty.

DONIESIENIE.

W przyszłym tygodniu pod przewodnictwem DAM trudniących się wsparciem Ubogich nie mogących być w Zakładzie Tow. Dobr. umieszczonemi, urządzonym będzie

BAL

w Salach Domu Teatralnego

na korzyść tychże Ubogich

Na któren ochoczą ku wspieraniu cierpiących niedostatek Szanowną Publiczność, niniejszém jak najuprzejmiéj się zaprasza. — Afisze ogłoszą dzień dania Balu i inne o niém szczegóły.

Biletów będzie można dostać u Szanownych DAM trudniących się opieką Ubogich w Parafiach. — u P. Gawrońskiego w domu Hr. Wodzickich i w Resursie pod Złotą Trąbką.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 28 i 29 stycznia 1850 roku.	I. Gatunek. od zp	I. od gr	I. do zp	I. do gr	II. Gatunek. od zp	II. od gr	II. do zp	II. do gr	III. Gatun. od zp	III. od gr	III. do zp	III. do gr
Korzec pszenicy	—	—	25	—	—	—	22	—	—	—	20	—
„ żyta	—	—	16	—	—	—	15	—	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	13	10
„ owsa	—	—	12	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ owsa rychliku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	32	—	—	—	30	—	—	—	29	—
„ rzepaku letniego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	3	21	—	—	3	—	—	—	2	—
„ słomy	—	—	3	—	—	—	2	12	—	—	1	18
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	11	15	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marc.	10	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa dubelt.	6	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ karpieli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec Marchwi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Fasoli	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny			—				—				—	

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele:
Stanisław Zamojski.
Edward Bazan.
Wojciech Like.

Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.
Pszorn Adjunkt.

Doniesienie teatralne.

W piątek dnia 1 lutego r. b. pierwszy raz nowa opera Donizettego w 3 aktach *Gemma di Vergy.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 31 stycz. Banknoty 95½.— Pruski kurant 4¾.— Imperyały ros. 34 24. — Ruble srebrne nowe. ½ % Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100. Cwancygiery srebrne 5½.

[450] Podpisany zawiadamia niniejszém, że objął tu w miejscu [2-8]

GŁÓWNĄ AJENCYĄ

C. K. UPRZYWILEJOWANEGO TOWARZYSTWA W TRYEŚCIE

używającego nazwy:

AZIENDA ASSICURATRICE,

i przyjmuje od dnia dzisiejszego zabezpieczanie **budynków** w mieście i na wsi, tudzież wszelkiego rodzaju ruchomości, składów kupieckich i t. p. od szkód zrządzonych pożarem; zboża na pniu od szkód gradobicia, niemniéj towarów wiezionych lądem lub wodą od szkód pożaru, zatonienia lub jakiegokolwiek przypadku.

Azienda Assicuratrice jest najdawniejszym, jak wiadomo, tego rodzaju przedsiębiorstwem w Austryi; zbytecznem byłoby przeto zachwalać towarzystwo, które w przeciągu 26-letniéj nieprzerwanéj czynności swojéj umiało sobie pozyskać i ustalić powszechną, daleko poza granice Austryi sięgającą sławę pewności i rzetelności.

Kraków, dnia 21 stycznia 1850 roku. *Lesław Łukaszewicz.*

☞ Bióro téj Ajencyi jest w mojéj księgarni **pod Sową**, obok kościoła Panny Maryi, w kamienicy pod L. 15.

W DRUKARNI CZASU.